Cena 20 gr.

Rok I. Warszawa, Niedziela 3 Listopada 1929 r. Nr. 263

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-18.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.



FORTEPIANY-PIANINA

W WIELKIM WYBORZE
NA DOGODNYCH WARUNKACH
są do nabycia w firmie

HERMAN i GROSSMAN

WARSZAWA, MAZOWIECKA 16.

REPREZENTACJE
PLEYEL — STEINWAY — BLÜTHNER
K. i A. FIBIGER. 22r



WYKWINTNE

UBIORY MĘSKIE

poleca firma

BRACI KAZIMIERSKICH WILCZA 29-a

telefon 406-81.

Drugi dom od Marszałkowskiej. 68r



NA RATY

KARPOWICZ WACŁAW

MIODOWA Nr. 6. TELEFON 152-20.

Polecamy na sezon jesienny i zimowy palta męskie, damskie, garnitury oraz materjały okciowe, kamgarny, gabardiny, wełny, jedwabie i inne. **Obuwie.** 31r

Reklamowy miesiąc otwarcia!

MEBLE prawie DARMO

bo bez zaliczki i na dogodne warunki spłaty po cenach ściśle gotówkowych nabędziesz w firmie

J. HELMAN PL. GRZYBOWSKI 14 w podwórzu.

Nieograniczona gwarancja.

UWAGA! Własne zakłady stolarskie i tapicerskie. 49r

PAŁAC SZTUKI

TRĘBACKA 2. TEL. 317-87.

OTRZYMANO PIĘKNE OKAZY DO SPRZEDAŻY:

ANTYKI: szafy gdańskie, komody, sekretery.
OBRAZY: starej i nowej szkoły.
DYWANY: perskie i krajowe.
MEBLE: stołowe, sypialnie, salony, gabinety, „Chippendelle" „Louis XV, XVI" „Empire".

Dnia 4 i 5 listopada o g. 6 pp. Wielka Licytacja Dzieł Sztuki.

Wystawa otwarta do 7-ej, w niedzielę do 2-ej pp.

Magazyn Bławatny

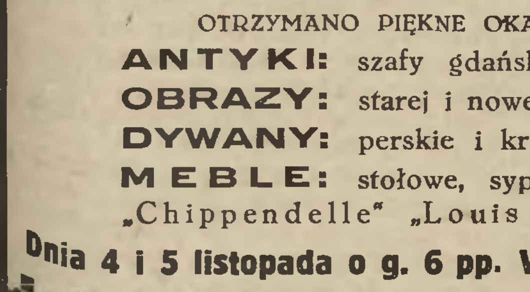
PELAGJI SMÓLSKIEJ

Marszałkowska Nr. 6 trzeci dom od placu Unji Lubelskiej i stacji kolejek Wilanowskiej i Grójeckiej. Telefon 111-29.
vis-à-vis gmachu Ekspresu Porannego.

Poleca ostatnie nowości sezonowe:

Wełny, jedwabie, bawełnę, chustki, pledy, welwety, towary białe lniane i bawełniane, trykotaże.

Ceny konkurencyjne. Dodatki krawieckie. 51r



Cennik bezpłatnie

Warunki przystępne

PRAWDZIWE

PATEFONY

(Gramofony Pathé)

Nowe modele. Nowe nagrania.

ADAM KLIMKIEWICZ

Warszawa, Marszałkowska Nr. 154
(róg Królewskiej).
46r

KSIĘGARNIA

Francusko - Polska

Warszawa, ul. Widok Nr. 16.

Książki francuskie religijne, filozoficzne, beletrystyka i t. p.
47r

BEZPŁATNIE

Kto życzy sobie otrzymać KATALOG Księgarni „KRONIKI RODZINNEJ" oraz **WYDAWNICTW X.X. JEZUITÓW** zechce łaskawie przesłać swój adres **do księgarni „KRONIKI RODZINNEJ"** Warszawa, Plac Zamkowy (Podwale 4).
49 r.

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

W. PERENDYKA

Warszawa, Senatorska 8. Tel. 67-17.

Na każdy sezon nowości.
29r

Przyjmuje się do roboty krawieccczyznę, bieliznę, kołdry haft biały, kolorowy, kościelny, pończochy i trykotaże wszelkie ZAKŁAD ŚW. WINCENTEGO à PAULO Warszawa, ul. Ordynacka 4.

Mistrz zegarmistrzowski z KIJOWA, WIERZBICKI, otworzył skład zegarków CHMIELNA 18. Precyzyjnie reparuje najwięcej skomplikowane mechanizmy, oraz zamienia stare zegarki na nowe. Poleca również wyroby jubilerskie.

KURS DUSZPASTERSKI

W dniach od 4 — 8 listopada odbędzie się w stolicy kurs duszpasterski, w czasie którego wygłoszony zostanie cały szereg odczytów i dyskusyj na temat niezwykle doniosłych i aktualnych zadań pracy duszpasterskiej w miastach, jak: „Akcja katolicka i charytatywna po miastach“, „Przeciwdziałanie zepsuciu w parafjach miejskich“, „Praca pasterska nad inteligencją miejską“, „Problem świętowania po miastach“ i t. p.

Kursy duszpasterskie, już od kilku lat urządzane pod protektoratem Episkopatu naszego w różnych ośrodkach diecezjalnych, oddają nieocenioną usługę zorganizowanej pracy duszpasterskiej na ziemiach polskich.

Stwierdzić należy, że po wojnie światowej warunki pracy kapłańskiej na terenie parafij wiejskich, a zwłaszcza wielkomiejskich uległy zasadniczej zmianie. Żywioły radykalne i bezwyznaniowe prowadzą dziś niezwykle ożywioną, systematyczną i planową propagandę swych wywrotowych haseł wśród szerokich warstw ludności miejskiej i wiejskiej oraz wśród młodzieży szkolnej, wciągając do swych szeregów coraz liczniejsze zastępy z pośród inteligencji. Z tą propagandą niewiary, niechęci względem Kościoła współdziałają tu i owdzie władze świeckie oraz przedstawiciele i zwolennicy sekciarstwa i odszczepieństwa. Oprócz niewiary niebywałe spustoszenie w duszach i sercach mas robotniczych i ludowych szerzy radykalizm społeczny, siejąc i krzewiąc hasła i zasady nienawiści klasowej, rozbijając społeczeństwo na zwalczające się wzajemnie obozy. Dopełnia miary zła szerząca się w zastraszający sposób rozpusta, podsycana przez niemoralną lekturę, wyuzdaną modę i pornograficzne sztuki teatralne.

Rosnącej fali niewiary i demoralizacji nie zdoła dziś powstrzymać, ani opanować duszpasterz sam i do tego za pomocą starych metod pracy duszpasterskiej. Musi wezwać na pomoc uświadomione żywioły katolickie, a metody pracy religijno - wychowawczej dostosować do współczesnych potrzeb środowiska, w którem pracuje.

Do rydwanu Akcji Katolickiej, zorganizowanej według wskazań Papieża Piusa XI i stanowiącej istotną część akcji duszpasterskiej, należy dziś zaprząc jaknajliczniejszy zastęp gorliwych działaczy na terenie poszczególnych parafij. Dla powstających do życia organizacyj katolickich muszą być wznoszone w pobliżu kościołów „Domy katolickie“.

W obronnej i twórczej akcji katolickiej powinny wziąć wydatny udział Bractwa i inne stowarzyszenia ściśle religijne, które do tych nowych zadań i prac należy odpowiednio przygotować.

Szczególniejszą i umiejętnie zorganizowaną opieką pasterską należy otoczyć rzesze robotnicze, służbę domową, młodzież akademicką i rzemieślniczą.

Racjonalne prowadzenie i rozwijanie akcji duszpasterskiej w ośrodkach wielkomiejskich niezwykle utrudnia i częstokroć wprost uniemożliwia brak kościołów i organizacyj parafjalnych na przedmieściach i w okolicach podmiejskich.

Na Zachodzie i w Polsce wiele już w tym kierunku zrobiono. Dzięki energicznym zabiegom Arcypasterzy powstały całe dziesiątki nowych świątyń i parafij na peryferjach miast, np. w Rzymie, Paryżu, Wiedniu, w Warszawie i w Poznaniu.

Zbyt zaś liczne co do ilości wiernych parafje miejskie dzielone są w szybkiem tempie na mniejsze, umożliwiające proboszczom kontakt z parafjanami i znajomość ich bolączek i potrzeb duchowych.

Paląca też jest sprawa uregulowania i ujednostajnienia opłat za posługi kościelne: chrzty, śluby i pogrzeby.

Oto szereg doniosłych zagadnień, które są przedmiotem rozważań i obrad kursów duszpasterskich.

Życie, potrzeby chwili i serca ludzi dobrej woli wołają w czasach naszych o pasterzowanie duchowne, dostosowane do duszy współczesnej i uwzględnienie stanu, w jakim się ona często niezależnie od siebie znajduje.

Wołanie to słyszy każdy pasterz gorliwy, niezamykający się w ścianach świątyni, zakrystji i domu plebańskiego; wołanie to odczuć łatwo z dążeń ludzkości, wyrażających się w poszukiwaniu prawdy i niepokoju duchowym, jaki opanowuje miljony istot ludzkich, stojących zdala od wpływów katolicyzmu.

Kościół nie został zaskoczony tym głosem, gdyż niejedno już na tem polu uczynił i stale rozwija i potęguje swą wszechstronną, owocną działalność religijną i wychowawczą na wszystkich polach życia prywatnego i publicznego społeczeństw i państw.

Kursy duszpasterskie — to dobitny wyraz żywotności, mądrości Kościoła.

M.

ŚWIĘTO UMARŁYCH W WARSZAWIE

POŚWIĘCENIE POMNIKA ORLĄT WARSZAWSKICH

Na cmentarzu wojskowym za Powązkami odbyła się w dniu Wszystkich Świętych podniosła uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika ku czci poległej w obronie Warszawy młodzieży. Jakkolwiek pogoda nie była sprzyjająca, na cmentarz przybyło kilka tysięcy osób. Dookoła pomnika ustawiły się delegacje wojska, Sokoła, Harcerzy, Strzelców, przysposobienia wojskowego, oraz szkół.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 1 popołudniu. Imieniem komitetu, który doprowadził budowę do skutku, przemówił prof. Ossendowski, oddając młodzieży Warszawy ten pomnik pod opiekę. Przy dźwięku hymnu narodowego sprezentowały oddziały broń, a p. Min. Czerwiński w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej dokonał odsłonięcia pomnika. Następnie J. E. ks. Biskup Gall poświęcił pomnik. Prezes T-wa Opieki nad grobami bohaterów p. Nowicki wygłosił przemówienie, poczem p. Min. Czerwiński złożył od p. Prezydenta Rzeczypospolitej wspaniały wieniec laurowy, a od siebie wieniec z białego kwiecia. W dalszym ciągu złożyły szereg wieńców delegacje szkół.

Pomnik przedstawia kolumnę, u szczytu której widnieje krzyż, mający u stóp orła z rozwiniętemi skrzydłami. Na czole kolumny, umieszczono płaskorzeźbę, przedstawiającą scenę z bitwy o Warszawę. Wśród postaci widnieje postać bohaterskiego ks. Skorupki.

W RADZYMINIE

Na cmentarzu Radzymińskim ustawiły się wokoło pomnika - kaplicy oddziały wojska i młodzieży, oraz delegacje z Zegrza, które potem przedefilowały przed jen. Wróblewskim. O godzinie 11 odprawił w kaplicy uroczyste nabożeństwo proboszcz radzymiński ks. Kobyliński, podczas którego wygłosił okolicznościowe kazanie. O godz. 3 pop. zapalono u znicza cmentarnego pochodnię, którą specjalnie rozstawiona sztafeta przyniosła w ciągu dwóch godzin do Grobu Nieznanego Żołnierza.

NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Przy Grobie Nieznanego Żołnierza o godzinie 1 w nocy objęła straż honorową delegacja Związku Obrońców Lwowa. — Grobowiec odnowiono. U szczytu ustawiono ogromny krzyż z niebieskich świateł. O godzinie 5 popołudniu przybyła sztafeta z ogniem z Radzymina, którym zapalono znicze przy Grobie. Uroczystości tej asystowały dwie kompanje honorowe, przedstawiciele młodzieży, orkiestra, oraz przedstawiciele władz i organizacyj. Podczas zapalania zniczów orkiestra odegrała narodowy hymn narodowy, oddziały sprezentowały broń. Przy dźwiękach marsza żałobnego Szopena złożono szereg wieńców, poczem uczczono bohatera 2 minutowem milczeniem.

UROCZYSTOŚCI WCZORAJSZE

Wczoraj, jako w dniu Zadusznym, na cmentarzu wojskowym na Powązkach odbyło się w godzinach rannych uroczyste nabożeństwo za spokój dusz poległych na polach bitew.

Na nabożeństwie obecni byli reprezentanci Min. Spraw Wojsk., D. O. K. I oraz delegacje oddziałów garnizonu stołecznego.

W południe odbyła się uroczystość złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza przez reprezentantów Prezydenta Rzeczypospolitej oraz p. Marszałka Piłsudskiego. Obok pomnika Poniatowskiego ustawiła się kompanja 36 p. p. ze sztandarem i dowódcą pułku, płk. Ulrychem, naprzeciwko zaś zgromadziły się delegacje oficerów garnizonu stołecznego z inspekt. armji, gen. Skierskim na czele. O godz. 12 przybył na Plac Marszałka Piłsudskiego, jako reprezentant p. Prezydenta Rzpltej, szef gabinetu wojskowego, płk. Głogowski w towarzystwie kpt. Suszyńskiego. Wśród ogólnej ciszy płk. Głogowski podszedł do grobu Nieznanego Żołnierza w towarzystwie dowódcy D. O. K. gen. Wróblewskiego i komendanta garnizonu, płk. Wieniawy-Długoszewskiego, składając w imieniu Głowy Państwa wieniec z liści laurowych. W momencie tym orkiestra odegrała hymn narodowy, a kompanja honorowa sprezentowała broń. W chwilę potem, witany marszem generalskim, przybył drugi wiceminister Min. Spraw Wojskowych gen. Fabrycy, składając przy dźwiękach hymnu narodowego na płycie grobu Nieznanego Żołnierza wieniec z żywego kwiecia w imieniu p. Marszałka Piłsudskiego. Oprócz tego złożył wieniec przy dźwiękach „Marsyljanki“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“ szef francuskiej misji wojskowej, gen. Dedain.

TARDIEU TWORZY RZĄD

PARYŻ, (PAT). — Tardieu po konferencji u prezydenta republiki Doumergue'a złożył wizytę Briandowi, który przyobiecał mu swój udział w jego gabinecie.

PARYŻ, (PAT). — Jak się dowiaduje „Le Matin”, Briand w rozmowie z Tardieu oświadczył co następuje: „Mogę udzielić panu mej współpracy tembardziej, iż w zamiarach pańskich nie leży bynajmniej przygotowanie drogi do stworzenia prawicowej kombinacji; zresztą nawet nie mógłbym podpisać się pod tego rodzaju formułą. Jest pan człowiekiem centrum parlamentarnego, człowiekiem, do którego ludzie rozważni winni mieć zaufanie. To, czego nie mógł zrealizować Clementel, pan obecnie jest w stanie zrealizować. Odpowiedzialność tych, którzy, po dwóch bezowocnych próbach, spowodowaliby niepowodzenie pańskiej akcji, byłaby bardzo ciężka“.

Szczególnie zabiega Tardieu o pozyskanie grupy radykalnych socjalistów, na których opierał się Briand od r. 1926—1928. Clementelowi dali oni odpowiedź odmowną. W stosunku do Tardieu zachowują dotąd życzliwą rezerwę.

PAPIEŻ A SPRAWA PALESTYNY

PARYŻ. (PAT). Havas. — Według doniesień z Rzymu, obiega tam pogłoska, iż istnieje pewien związek pomiędzy faktem audjencji sir Erika Drummonda u Papieża a sytuacją w Palestynie. W rozmowie podobno była poruszona również sprawa polityki angielskiej na Malcie.

WYDALENIE DYPLOMATY

SZTOCKHOLM. (PAT.). — Rząd szwedzki postanowił wydalić z granic Szwecji ajenta kominternu, Purmana alias Bonowicza.

DZIEŃ POLITYCZNY

STOPA DYSKONTOWA

Wobec obniżenia stopy dyskontowej przez banki amerykańskie, w Europie zaś angielskie, holenderskie i t. d. stała się aktualną również sprawa obniżenia stopy dyskontowej w Polsce. Będzie ona poddana dyskusji na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Banku Polskiego.

KONFISKATY

W piątek zostały skonfiskowane w Krakowie: Illustrowany Kurjer Codzienny, Głos Narodu, Naprzód i żydowski Nowy Dziennik.

W Katowicach skonfiskowano: Polonję, w Sosnowcu: Kurjer Zachodni.

ECHA W KRAJU

Pisma krajowe wypowiadają się już o wydarzeniach czwartkowych w Sejmie.

Czas Krakowski w artykule „Zdenerwowany Marszałek Sejmu“, zaznaczając, iż oficerowie zachowywali się w hallu sejmowym zupełnie spokojnie, informuje nieściśle, że „Marszałek Sejmowy kazał ich mimo to służbie z hallu usunąć, a nie pomogło nawet zwrócenie się do niego ministra spraw wojskowych z prośbą, by tego nie czynił“.

O takiem zwróceniu się podobno wie tylko Czas.

Czas stwierdza dalej, że: „Nasze życie polityczne rozgrywa się w nerwowej i elektrycznej atmosferze. Nawet błahy wypadek może mieć nieobliczalne skutki“.

Krakowski **Kurjer Ilustrowany** po opisie zajść, oświadcza:

— nerwy poniosły p. Marszałka Sejmu zbyt silnie i... okazał się zbyt wrażliwym, uznając szpaler oficerski za zapowiedź zamachu stanu.

P. Cat (poseł Mackiewicz) w wileńskiem **Słowie** ma nową sposobność propagowania oktrojowania Konstytucji, czyli poprostu zamachu stanu. Pisze on:

— Naogół atmosfera polityczna o g. 11 wiecz. w dniu 31 października dałaby się scharakteryzować słowami następującemi: piorun wypalił i nie zranił nikogo, lecz wszystkie chmury jeszcze się nie rozeszły. Niema ważniejszego pytania w Polsce, jak, czy trzeba oktrojować Konstytucję teraz, czy później. Natomiast nie istnieje pytanie w Polsce, czy wogóle trzeba oktrojować Konstytucję. Co do tego wszyscy są zgodni, że oktrojować należy.. W duchu to przyznają nawet obrońcy Konstytucji marcowej, którzy bronią Konstytucji nie dlatego, aby jej efektywnie obronić, lecz aby z tej obrony murować sobie popularność przyszłej swej politycznej działalności już pod nową oktrojowaną Konstytucją.

Katowicka **Polonja** pisze o wrażeniu, jakie zajście w Sejmie w dn. 31 października może wywołać zagranicą i podkreśla:

— Trzeba było samemu wchodzić osobiście do gmachu sejmowego i u wejścia ujrzeć tę setkę oficerów z szablami, ustawionych w szpalerze, aby zrozumieć, jaką atmosferę chciano wywołać w pierwszym dniu obrad sejmowych. Jaki sens miała ta demonstracja — nadaremnie starano się odgadnąć.

Demonstracja była aż nazbyt oczywista, co ciekawsze, że nietylko dwukrotna interwencja Kancelarji Sejmowej pozostała bez skutku, ale i na zwrócenie się osobne do p. Ministra Składkowskiego, jako odpowiedzialnego za bezpieczeństwo i porządek publiczny, p. Marszałek Daszyński otrzymał odpowiedź odmowną“.

Polska Zachodnia podaje tylko komunikat PAT'a o wypadkach, a artykuł wstępny poświęca Świętu Ciszy...

WIERSZ P. TUWIMA

Krakowski „Czas“ zwraca uwagę, że zamieszczony w „Robotniku“ wiersz Tuwima „Do prostego człowieka“, zawierający cechy zbrodni przeciw obowiązkowi obrony Ojczyzny, nie jest wcale nowym utworem, lecz został wyjęty z jednego z dawniejszych zbiorków wierszy tego autora.

„Gazeta Polska“ donosi, że Min. Spraw Wojsk. wystąpiło z wnioskiem do Min. Sprawiedliwości o pociągnięcie p. Tuwima do odpowiedzialności karnej.

Wiersz ten powinien był dawno ulec konfiskacie, gdyż nie może być dwóch zdań co do jego występnej tendencji.

LISTY Z WIELKOPOLSKI

WIELKOPOLSKA W DNIU ŚW. CHRYSTUSA-KRÓLA

(Od własnego korespondenta).

Jak już donosiłem, święto Chrystusa-Króla na terenie Wielkopolski przeszło pod hasłem propagandy akcji katolickiej i dzień 27 b. m. przybrał miano „Dnia Katolickiego“.

Przedstawiciele siedmiu organizacyj katolickich, jednoczących wszystkie stany wydali do katolików płomienną odezwę, nawołującą do jaknajwiększych manifestacyj. Wierni nie pozostali obojętnymi na wezwanie swych przewodników, tak że ubiegła niedziela była potężną manifestacją Katolicyzmu, nowym dowodem jego żywotności i siły.

Żywiołowy charakter przybrały te manifestacje w dwóch największych miastach Wielkopolski — Poznaniu i Bydgoszczy.

We wszystkich poznańskich świątyniach odbyły się uroczyste nabożeństwa, podczas których wygłaszano kazania, poświęcone Chrystusowi - Królowi, przedstawiające cel i zadanie akcji katolickiej, konieczność organizowania się. Cały dzień trwała kwesta uliczna na akcję katolicką, która dała kilka tysięcy dochodu. O godz. 17-ej w auli uniwersytetu, odbyła się uroczysta akademja. Tłumy wypełniły ogromną salę, która jednakże okazała się za mała, by pomieścić tysiączne rzesze, tak że musiano resztę umieścić w pobliskiej sali, gdzie urządzono równocześnie drugą akademję.

Uroczystość zagaił J. Em. ks. Kardynał Hlond, wygłaszając dłuższe przemówienie.

Wspominając słowa Ojca Św., wypowiedziane niedawno do pielgrzymki polskiej w Rzymie, przestrzegające przed masonerją, scharakteryzował Dostojny Mówca cele i metody masonerji, jej szerokie oddziaływanie, przedewszystkiem na szkolnictwo. Dąży masonerja do odsunięcia ludzkości od Boga, ma całkiem określone cele, nie jest żadnym tylko symbolem, ale rzeczywistością. Walkę prowadzi przedewszystkiem z Kościołem Katolickim, bo wie, że on jeden jest potęgą i ostoją Prawdy. Popiera więc sekciarstwo, szerzy w słowie i piśmie niemoralność, pornografję. W Polsce istnieje nieliczna jej garstka, lecz bardzo intensywnie działająca i mogąca wiele złego wprowadzić. Należy się więc wystrzegać, by nie dostać się w sieci organizacji masońskiej, gdyż wówczas wycofanie się z niej jest bardzo utrudnione.

Należy popierać organizacje katolickie do nich się zapisywać, gdyż wtedy łatwiej będzie się przeciwstawić wrogowi.

Przemówienie J. Em. ks. Kardynała Prymasa zakończyło się spontanicznemi oklaskami. J. Eminencja udał się następnie do pobliskiej świetlicy, gdzie wygłosił podobne przemówienie.

Na zakończenie dziękował ks. prałat Prądzyński za tak wspaniałą manifestację, ślubując w imieniu zebranych, że zawsze pozostaną wiernemi Kościołowi, zwrócił się do J. Eminencji ks. Prymasa z prośbą, by jako Wódz Armji Chrystusa-Króla, udzielił Swego błogosławieństwa przed walką. Wszyscy uklękli w skupieniu, a J. Eminencja błogosławił. Wśród okrzyków na cześć Ojca Świętego i śpiewu: „Boże Coś Polskę“ zakończono akademję.

Bydgoszcz niemniej uroczyście obchodziła święto Chrystusa - Króla. Oprócz uroczystych nabożeństw, odbyło się w Bydgoszczy aż sześć akademij, na które przybyli prawie wszyscy wierni. Wszędzie mówiono wiele o niebezpieczeństwach, grożących Kościołowi ze strony masonerji, o potrzebach rozwoju akcji katolickiej, o jej celach i znaczeniu. — Uchwalono jednogłośnie szereg rezolucyj przeciwko hodurowcom i „badaczom pisma“, którzy usiłują zjednywać sobie zwolenników.

W tymże samym dniu gościła Bydgoszcz J. E. ks. Biskupa. Laubitza, który dokonał poświęcenia nowych dzwonów w kościele farnym, następnie poświęcił obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w kościele na Szwedrowie w Bydgoszczy. Ludność niezmiernie owacyjnie witała Dostojnego Pasterza.

Podobnie uroczysty charakter miało święto Chrystusa - Króla, jak nam to donoszą, w Toruniu, Grudziądzu, Gnieźnie i w innych mniejszych miejscowościach.

Bilans szóstego „Dnia Katolickiego“ jest nadzwyczaj wielki. Weźmy pod uwagę, że wierni Archidiecezji Gnieźnieńsko - Poznańskiej w tym dniu dowiedzieli się o niebezpieczeństwach grożących Kościołowi, że w tym dniu padły słowa omawiające znaczenie akcji katolickiej, wierni zostali zbudzeni przypomnieniem przez usta mówców o słowach Ojca Św.: „Czuwajcie, gdyż grożą wam niebezpieczeństwa...“.

I jeszcze jedno: „Dzień Katolicki“ odbył się pod hasłem „Misji Wewnętrznej“ i odrodzenia samego siebie, co jest bodaj że najpilniejszem zadaniem doby obecnej. Jak wielkie znaczenie ma „Dzień Katolicki“, świadczy choćby tak wielce wymowny fakt, że Wielkopolska, która szósty rok urządza taką uroczystość, przoduje w całej Polsce pod względem rozwoju akcji katolickiej, której znaczenie dziś wielce doceniamy. Przeszło 1500 stowarzyszeń, nie licząc bractw, jednoczących przeszło 120.000 członków rzeczywistych, istnieje na tym terenie.

Cała Polska powinna pójść za wzorem katolików z Zachodu. Z całem przeświadczeniem wierzymy, że światło, bijące od Zachodu, dojdzie nawet do najdalszych zakątków Polski i wzbudzi w sercach Polaków silną wiarę i zrozumienie dla spraw Kościoła.

Yes.

GŁOSY I ODGŁOSY

O ZAJŚCIU W SEJMIE

Piątkowa Gazeta Polska, omawiając wydarzenia w Sejmie dnia 31 października, pisze:

— Niewątpliwą jest rzeczą, że odruch, który zaprowadził grupę oficerów do przedsionka Sejmu na wieść, że przybyć tam ma Marszałek Piłsudski — był milczącą manifestacją, jakiej jedynie wolno używać wojskowym w wojsku. W odpowiedzi na zbrodniczą propagandę leaderów opozycji sejmowej, przyszli oni, aby złożyć hołd Wodzowi Narodu, do przedsionka gmachu sejmowego.

Według relacji **Kurjera Porannego** oficerowie:

— utworzyli szpaler i powitali wysiadającego Wodza trzykrotnem: Niech żyje!

Żydowski **Nasz Przegląd** twierdzi, że Marszałek Piłsudski:

— nie przeszedł jednak przez szpaler i bokiem udał się do pokoju dla Ministrów.

Zwraca uwagę następujący szczegół. Według Komunikatu Kancelarji sejmowej p. Marszałek Sejmu w rozmowie w swym gabinecie z p. Marszałkiem Piłsudskim powiedział:

— ... Pod szablami i rewolwerami nie otworzę posiedzenia.

Natomiast w Komunikacie urzędowym Polskiej Ajencji Telegraficznej powiedziano, że Marszałek Sejmu tłumaczył Marszałkowi Piłsudskiemu, że:

— „pod bagnetami i szablami“ posiedzenia otworzyć nie może.

O **„bagnetach“** zamiast **„rewolwerów“** pisze też Gazeta Polska.

ABC. podaje następującą informację:

— Jak wiadomo, pierwsi oficerowie po przybyciu do hallu oświadczyli straży, że przyszli rozmówić się z pp. Kocem i Polakiewiczem.

W celu wyjaśnienia regulaminowej strony tej sprawy, zwróciliśmy się do zastępcy dyrektora Kancelarji Sejmowej.

— W czasie plenarnych posiedzeń Sejmu — brzmiała odpowiedź — obowiązują szczególnie surowe przepisy o niedopuszczaniu osób, nie posiadających kart wstępu na teren Sejmu.

— Już przy wejściu ulicznem na teren Sejmu legitymowane są po raz pierwszy osoby, pragnące wejść do Sejmu. Kto nie posiada karty wstępu, tego się stanowczo nie wpuszcza. Druga legitymacja następuje przy wejściu do hallu.

— W hallu nikt nie może oczekiwać na posłów. Na to jest specjalna poczekalnia. Jeżeli ktoś wyrazi chęć zobaczenia się z którymś z posłów, skierowuje się go specjalnem wejściem przez hotel poselski do poczekalni, gdzie specjalna służba wywołuje danego posła.

PRZECIW MARSZAŁKOWI SEJMU

Gazeta Polska z poniedziałku dnia 2 bm. w artykule: Chory człowiek — oświadcza:

— Kilkudziesięciu oficerów z listu do p. Prezydenta Rzplitej — urasta już do stukilkudziesięciu w piśmie, zawiadamiającem posłów o odroczeniu obrad. Fałszywa wersja o rzekomem wdarciu się oficerów gwałtem do gmachu sejmowego powtarza się tak, jak gdyby rzeczy te się działy o sto mil od p. Daszyńskiego.

P. Ignacy Daszyński jest człowiekiem chorym. Powinien się udać do sanatorjum, nie usiłując pełnić funkcyj, do pełnienia których najwidoczniej nie jest zdolny. Chory człowiek na czele chorej instytucji — jest to stan rzeczy, który trwać nie może i do niczego dobrego nie może doprowadzić.

Kurjer Czerwony pisze już o „przesileniu“ na stanowisku Marszałka Sejmu, a w sprawie uzbrojenia oficerów tak argumentuje:

— Marszałek Sejmu, patrząc okiem cywila, uznał szablę za uzbrojenie, tymczasem w pojęciu wojskowem szabla, a nawet rewolwer są częścią uniformu służbowego. Bez nich oficerowi nie wolno ukazywać się publicznie służbowo. Dopiero gdyby oficerowie mieli na sobie ekwipunek polowy, możnaby twierdzić, że są uzbrojeni...

ZANIECHANY WYJAZD

Przegląd Wieczorny donosi:

— P. Prezydent Rzeczypospolitej, który onegdaj (tj. 31 października) nie wyjechał do Spały, lecz pozostał w Warszawie, zaniechać ma również wyjazdu do Kielc na niedzielę, gdzie, jak wiadomo, odbędzie się odsłonięcie pomnika Niepodległości.

Sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana, w każdym razie, o ileby jakakolwiek konferencja w związku z ostatniemi wypadkami na terenie Sejmu była planowana, P. Prezydent stanowczo zaniecha wyjazdu.

ŻYCIE KATOLICKIE

BUDOWA UNIWERSYTETU PAPIESKIEGO W RZYMIE

Budowa nowego uniwersytetu papieskiego „Gregorianum" na Piazza della Pilotta w Rzymie postępuje szybko naprzód. Roboty mają być ukończone jeszcze w roku bież. Możliwe, że poświęcenia nowego monumentalnego gmachu dokona sam Papież. Audytorja nowego „Gregorianum" przewyższają rozmiarami sale dawnego uniwersytetu papieskiego w Palazzo Borromeo przy via del Seminario. Wzrastająca stale liczba seminarzystów przybywających tu na studja z całego świata, uczyniła budowę tę konieczną.

Pątnicy, zwiedzający ogrody watykańskie, zauważyli tam z pewnością fundamenta nowej pinakoteki watykańskiej, która wykończona zostanie w końcu roku przyszłego i do której mają być przeniesione cenne obrazy ze starej galerji na początku r. 1931. Obecnie prowadzone są prace nad budową szerokiej ulicy do muzeów watykańskich, ponieważ z polecenia Papieża dawna ulica via della Fondamente zostanie zamknięta. Mają być również wybudowane schody, które umożliwią dostęp do muzeów z Piazza del Risorgimento. (KAP).

ODRODZENIE KATOLICYZMU W AUSTRJI

Miarodajne sfery katolickie w Austrji stwierdzają rzecz sensacyjną, że propaganda wystąpień z Kościoła wzbudziła ruch wprost przeciwny, którego rozmiary już przekroczyły liczbę wystąpień. Nie zrozumie ważności tego faktu ten, kto nie wie, że od dziesięciu lat w Austrji prowadzona jest fanatyczna propaganda przeciwko Kościołowi katolickiemu w słowie, piśmie i przy pomocy ilustracji. Jak wiadomo, jedną z pobudek, które skłoniły ks. Seipla do ustąpienia ze stanowiska kanclerza związkowego, było pragnienie, by osoba jego nie pobudzała jego przeciwników politycznych do agitacji przeciwko Kościołowi. W żadnym kraju europejskim z wyjątkiem Rosji sowieckiej politycy lewicowi nie występowali tak gwałtownie przeciwko Kościołowi, jak właśnie w Austrji. Od obalenia monarchji kilkadziesiąt tysięcy osób, głównie w Wiedniu, porzuciło katolicyzm. Pozornie ruch ten zdaje się być prowadzonym przez wolnomyślicieli, w gruncie rzeczy jednak kierownikami jego są przywódcy partji socjal demokratycznej.

Obecnie daje się zaobserwować zjawisko wprost przeciwne. Statystyki wystąpień z Kościoła i powrotu do niego, ogłaszane przez wszystkich proboszczów Wiednia, dają charakterystyczny obraz duchowego oblicza stolicy naddunajskiej. Podczas gdy w r. 1928 różnica na korzyść przyrostu wyznawców Kościoła w zestawieniu z wystąpieniami wyrażała się cyfrą 15,1 proc., to w czasie drugiego try mestru 1929 r., mimo wzmożonej nienawiści, podniosła się do 22 proc. Chociaż liczba wystąpień nieco wzrosła, to jednak ilość tych, którzy powrócili, jest jeszcze większa. Rzecz znamienna, że powrót do Kościoła ujawnia się przedewszystkiem w dzielnicach robotniczych. Cyfry, ogłaszane w tej sprawie, są zdumiewające. Dowodzi to, że najbardziej świeckie wychowanie młodzieży nie może zabić całkowicie sumienia religijnego.

Ziejąca nienawiścią propaganda wystąpień mimowoli postawiła wielu ludzi w obliczu zagadnień religijnych. Metody walki wolnomyślicieli z jednej strony, czy nią krzywdę ludziom, ale z drugiej leczą wielu dotychczasowych wyznawców ateizmu. Więcej niż jedna piąta osób, które odpadły od Kościoła, w ostatnim trymestrze powróciła ona na jego łono, mimo terroru i prześladowań, jakie wobec nich zastosowano. W duszach ich dokonało się najgłębsze przeobrażenie moralne. Tych trudno będzie oderwać jeszcze raz od Kościoła, ponieważ zrośli się z nim w głębokiem cierpieniu. Fala nienawiści, rozpętana w Austrji przeciwko katolicyzmowi, zdaniem czynników kościelnych, pogłębiła tylko ideę religijną w oświeconych sumieniach.

Zaiste niezbadane są wyroki Boże! (KAP).

NIESŁYCHANE

„Gazeta Warszawska" w numerze 313 podaje do wiadomości publicznej następujące pismo, zaadresowane do powiatowej Rady Szkolnej w Łowiczu:

„Niniejszym powiadamiam, że Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego pismem z dnia 9 lipca r. b. nr. 1. 13. 271/29 mianowało duchownego Siedleckiego członkiem Rady Szkolnej Powiatowej na okres trzyletni, t. j. do dnia 31 sierpnia 1932 r.
Inspektor Szkolny (—) **J. Benedykciński**".

Kuratorjum Warszawskie narzuciło Radzie szkolnej łowickiej duchownego marjawickiego wbrew jej uchwale, postanawiającej nie przyjmować go do swego grona.

Kuratorjum Warszawskie postąpiło wbrew obowiązującym przepisom, gdyż do Rady szkolnej powiatowej może wejść duchowny jakiegoś wyznania, gdy ilość wyznawców tego wyznania na terenie powiatu wynosi przynajmniej 1 proc. ogółu ludności. A tymczasem na terenie powiatu Łowickiego do wyznania marjawickiego należy wszystkiego 417 osób, co nie stanowi nawet pół procent ludności powiatu.

Postępowanie Kuratorjum Warszawskiego, które wbrew przepisom obowiązującym, siłą narzuca duchownego marjawickiego Radzie szkolnej, jest wyrazem tych prądów, które dziś idą na kraj z Min. W. R. i O. P.

Nie bez powodu kilka dni temu masońsko - radykalna „Epoka" rozpisywała się z entuzjazmem o „nowych fluidach", które idą na szkoły i społeczeństwo polskie z Min. Oświaty (KAP.).

WANDALE

Opinja katolicka nietylko w Polsce, ale i na Zachodzie, nie może zrozumieć, że w ciągu dziesięciu lat niepodległości państwa polskiego Kościołowi i duchowieństwu katolickiemu nie zwrócono ani kościołów, ani majątków kościelnych, zagrabionych przez rząd carski za udział duchowieństwa katolickiego w ruchu i w życiu patrjotycznem gnębionego narodu polskiego.

Wygląda to tak, jakby rząd polski w dalszym ciągu stosował sankcje karne rządu carskiego przeciwko Kościołowi katolickiemu.

Ponieważ Biskupi polscy, nie mogąc doczekać się od rządu polskiego zwrotu własności kościelnej, wystąpili na drogę sądową, przeto kler prawosławny w wielu miejscowościach rozpoczął na gwałt niszczenie wszelkich śladów katolickiego pochodzenia obecnych cerkwi.

Oto jeden z wymownych obrazków tego wandalizmu, który podaje pismo przeznaczone „Ilustrowany Kurjer Codzienny" w N-rze 298. Jest to list osadników wojskowych ze wsi Krupiec, pow. Dubieńskiego:

„Szanowna Redakcjo! W miejscowości naszej stoi piękny kościół, odebrany Polakom przez rząd rosyjski po upadku powstania w 63 roku i zamieniony na cerkiew. Miejscowi Polacy zwracali się już do władz wielokrotnie z prośba o rewindykację tego kościoła, lecz, jak dotychczas, niestety, bezskutecznie.

Miejscowy pop Słobodzianuk czyni wszystko, ażeby zniszczyć każdą oznakę, mogącą świadczyć o tem, że świątynia ta była dawniej kościołem katolickim. Dlatego też usunięto z kościoła organy, kazalnicę, obrazy zostały przemalowane, a nawet z cmentarza przy kościele usunięto grobowce z napisami łacińskiemi i polskiemi. Ostatnio podczas burzy wichura strąciła z wieżyczki krzyż katolicki. Pop skorzystał z tego jaknajskwapliwiej, kazał rozebrać wieżyczkę, będącą dotychczas widomym znakiem dawnej przynależności tego kościoła, i na jej miejsce wznoszą obecnie kopułę cerkiewną.

Krwawi się nasze serce, gdy patrzymy na usuwanie tych ostatnich znaków kościoła katolickiego. Burzy się w nas coś i buntuje. Czyż nikt nam nie pomoże, czy władze nie przyjdą nam z pomocą i opieką, czy mamy znosić dalej drwiny prawosławnych chłopów, którzy śmieją się z naszej bezsilności? Osadnicy".

A dalej mówi „Ilustr. Kur. Codz." od siebie:

„Powyżej przytoczona korespondencja jest prawdziwym krzykiem rozpaczy naszej ludności kresowej, na której mści się fatalny system niezrozumiałej tolerancji władz, stosowany do mniejszości narodowej z krzywdą Polaków. Czyż i ten głos rozpaczy pozostanie bez echa?". (KAP).

RYCERSKI ZAKON GROBU ŚWIĘTEGO

III.

Fundację Miechowitów otoczyli książęta polscy szczególniejszą opieką. Polska średniowieczna posiadała zawsze żywe pragnienie oddania przysługi świętej sprawie krzyżowców, zwłaszcza gdy bezpośredniego udziału w krucjatach dalekich przyjąć nie mogła, i okazywała to, jak mówi historyk Smolka, choćby przez opiekę daną stróżom Grobu Jerozolimskiego, albo mnichom rycerzom, którzy walce z Saracenami i służbie szpitalnej poświęcili życie. Każdy z książąt ówczesnych poczuwał się do obowiązku wzięcia udziału w wyprawie krzyżowej; Templarjusze w Zagościu, Bożogrobcy w Miechowie, Johannici w Poznaniu obecnością swą w kraju przypominali książętom ten dług względem kolebki chrześcijaństwa, a jednocześnie umożliwiali choć częściowy i pośredni udział w spełnianiu obowiązku względem Ziemi św.; powołaniem zakonnem Joannitów była opieka nad chorymi, powołaniem Bożogrobców była przedewszystkiem opieka nad pielgrzymami; obowiązki te, włożone na nich przez regułę zakonną, spełniali, a co im pozostawało po opędzeniu potrzeb miejscowych, posyłali swym przełożonym do Jerozolimy. Wszystkie więc ciężary względem grodów książęcych i skarbu monarszego, jakieby miały ponosić posiadłości tych zakonników, czyniłyby uszczerbek służbie Bożej przy Grobie Zbawiciela i biednym pielgrzymom do Ziemi św. Rozumiejąc to, książęta polscy, nie mogli—bez ciężkich wyrzutów sumienia — obarczać włości zakonników temi samemi powinnościami, jakie na wszystkich posiadłościach duchownych i świeckich ciążyły. Skutkiem tego klasztorowi miechowskiemu, obok nadań ze strony prywatnych fundatorów, dostały się, przy samem założeniu, tak obszerne przywileje, że wszelkie prawa książęce w jego obszernych włościach zostały zupełnie zniesione. Przywileje te nadał Bożogrobcom Bolesław Kędzierzawy, potwierdził je — aczkolwiek tak zazdrosny i dbały o prawa monarsze — Mieczysław Stary. Wolną zatem była ludność posiadłości miechowskich od obowiązku służby wojennej i budowy zamków, od podwód, przewodu i przewozu, od poradlnego i stróży, od wszelkich myt i opłat targowych, a przywilej sądownictwa patrymonjalnego został klasztorowi nadany. Nie marzyło się jeszcze, powiada Smolka, biskupom i panom świeckim o takich przywilejach, domagać się ich dla siebie, dla wszystkich swoich włości, byłoby wówczas tyle znaczyło, co żądać zniesienia władzy książęcej.

W powyższem mamy miarę tego, jak bardzo wysoko ważyli ówcześni suwerenowie Polski obowiązki swoje chrześcijańskie, a zwłaszcza wobec Ziemi św., i jak doniosłem było, w oczach współczesnych, znaczenie zakonów rycerskich wogóle, a Bożogrobców w szczególności.

Analogiczne do polskich przywileje towarzyszyły fundacjom zakonnym w całej Europie, nic więc dziwnego, że zakony te wkrótce wzrosły w dobrobyt i bogactwa, osiągając wielką władzę i znaczenie w świecie, zwłaszcza po upadku Jerozolimy i po ustaniu możności czynienia bezpośrednich świadczeń temu, co było istotnym i pierwotnym celem ich powstania. Moc Krzyżaków, czyli Zakonu Teutońskiego, dobrze jest nam znana z własnej historji, do olbrzymiej potęgi doszli Templarjusze, sprzyjało też szczęście Johannitom Maltańskim.

Monarchowie europejscy, potrzebujący pieniędzy na prowadzenie nieustannych podówczas wojen, patrzyli zawistnem okiem na gromadzące się w ręku mnichów skarby, a korzystając z rywalizacji zakonów między sobą, przy poparciu jednego z nich — obalali drugie, starając się na rzecz swoją zagarnąć ich olbrzymie majątki. Johannici, posiadający w swych szeregach ludzi o wielkich talentach i przebiegłości dyplomatycznej, przyczynili się w znacznym stopniu do zniszczenia i krwawego następnie prześladowania Templarjuszy, którym zarzucano praktyki czarnoksięskie i najstraszliwsze zbrodnie, poczem — nie ośmielając się wystąpić przeciwko Teutońskim rycerzom, pozostającym pod protektoratem niemieckiego cesarza, zwrócili się przeciwko Lazarystom i Bożogrobcom, dążąc do inkorporowania tych zakonów i zagarnięcia wszystkich ich fundacyj. Za pretekst służyło Maltańczykom to, że Bożogrobcy pozbawieni są szefa i mistrza zakonu, od czasu, gdy królowie Jerozolimscy istnieli już tylko z imienia, a Patrjarcha również był tylko tytularny.

Ale właśnie na tem polegała mistyczna misja Bożogrobców, aby wbrew faktycznemu stanowi rzeczy przetrwać i przechować ideę zwierzchniej, czasowo idealnej tylko, władzy łacińskich Patrjarchów Jerozolimy, Wielkich Mistrzów Zakonu Stróżów Grobu Chrystusowego, przechować aż do czasu wskrzeszenia Patrjarchatu.

Po długich staraniach udało się Maltańczykom uzyskać bullę Papieża Inocentego VIII-go, ogłaszającą przyłączenie Bożogrobców do Johannitów, przyczem ówczesny przeor Bożogrobców w Perugji uznał zwierzchnictwo Maltańskiego Zak.

Stało się to w roku 1489 i odtąd datuje zmiana w tytule przełożonego zakonu Johannitów, który do tego czasu, chociaż już był suwerenem wyspy Malty i reprezentowany przez ambasadorów swoich przy dworach monarszych, nosił tylko skromny tytuł Przeora Szpitala św. Jana, a dopiero od aneksji Bożogrobców, przyjął tytuł Wielkiego Mistrza Rycerskiego Zakonu Grobu Świętego i tytuł ten zachował nadal, mimo że aneksja była tylko częściowa, bo objęła sobą tylko włoską prowincję i to bynajmniej nie całą. W odniesieniu do innych krajów bulla Innocentego VIII wykonana nie została, a zresztą wkrótce potem, bo w roku 1497, została skasowana bullą Papieża Alexandra VI. Bądź co bądź jednak przestała istnieć prepozytura w Perugji, do tego czasu konkurująca z miechowską o tytuł prepozytury generalnej całego zakonu Bożogrobców i od tej daty, t. j. od r. 1489-go, stanowisko Generałów Zakonu bezsprzecznie już należy tylko prepozytom miechowskim.

Proboszczowie miechowscy mianują też, aż do kasaty klasztoru, obok regularnych kanoników, także świeckich honorowych kawalerów Zakonu. Niezależnie od tego, Gwardjanom Ziemi Świętej (Superjorom O.O. Franciszkanów w Jerozolimie) przysługiwał, nadany przez Papieży, przywilej pasowania u Grobu Świętego rycerzy Zakonu; między innymi polskimi pielgrzymami do Jerozolimy, w ten sposób otrzymali pasowanie Prokop Pieniążek, Mikołaj - Krzysztof Radziwiłł, zwany „Sierotką", Alexander Sołtan, Krzysztof Szydłowski, Jan Stanisław Tarnowski i inni.

(Dok. nast.)

Ludgard Grocholski.

FILM Z PRZED 4000 LAT

Jeden z pisarzy greckich, opisujący życie, zajęcia i rozrywki faraonów w starożytnym Egipcie, opowiada, że jeden z członków sławnej dynastji kazał namalować na płytach kamiennych, starannie wygładzonych, różne epizody ze swego życia, mające jakoby na celu podnieść i upamiętnić jego odwagę i dzielność.

Obrazy te przedstawiały owego faraona, pędzącego na wozie o podwójnym zaprzęgu; co jednak było szczególnem, że osoba woźnicy przedstawiona była na każdym z poszczególnych obrazów w innej postawie tak, że odnosiło się wrażenie przy szybkiem przeglądaniu tych obrazów, iż istotnie wóz razem z woźnicą pędzi naprzód. Byłby to zatem jakby pierwowzór dzisiejszej taśmy filmowej.

Całe to opowiadanie pisarza greckiego uważano za fantazję, gdyż żaden z archeologów nie odkrył w Egipcie podobnych malowideł. Ostatnio jednak kilku badaczy, czyniąc poszukiwania archeologiczne koło Beni - Hassan, miejscowości położonej o 150 mil na południe od Kairu natrafiło na szereg grobów znakomitszych widać Egipcjan, którzy żyli mniej więcej w roku 2800 przed Chrystusem. Znaleziono na płytach owych grobów rysunki, podobne właśnie do takich, jakie opisuje wspomniany wyżej pisarz grecki. Daje to oczywiście słuszną podstawę do przypuszczenia, iż opowiadanie powyższe nie jest ze wszystkiem zmyślone.

Na płytach grobowców w Beni-Hassan są namalowane epizody z życia starożytnych Egipcjan, które w dziwny sposób właśnie przywodzą na myśl dzisiejsze filmy kinematograficzne.

Na ścianie jednego znajdujemy prawie setkę obrazów, przedstawiających dwu zapaśników, w coraz innej fazie walki. Gdy oko szybko przebiega po owych obrazach, odbiera się wrażenie, że zapaśnicy ci w rzeczywistości z sobą walczą.

Szczegóły scen, przedstawionych na kamieniach owych grobowców, są tak dokładnie oddane, że mogłyby śmiało iść o lepsze z obrazami na nowoczesnych filmach, a także sumienność wykonania owych malowideł dowodzi, że artyści, którzy je wykonali, odznaczali się niebywałym zmysłem obserwacyjnym i cierpliwością.

Na niektórych obrazach przedstawieni są mężczyźni, zajęci robotą polną; jedni orzą, drudzy sieją, inni wreszcie koszą i zbierają dojrzałe już ziarno. Na innych malowidłach widzimy sceny, przedstawiające ludzi, zajętych uprawą warzyw, to znowu pracujących w winnicach lub w ogrodach, a wreszcie zajętych przyrządzaniem wina. Inne napotykane tam obrazy przedstawiają wyraźnie sceny zbierania i przyrządzania lnu oraz sposoby przędzenia i tkania i to w czasach sięgających na cztery tysiące lat wstecz! Gdzieindziej widać garncarzy, rozrabiających glinę i modelujących amfory, to znowu złotników, oddających się z zapałem swej pracy z rylcem w ręku.

Inne obrazy przedstawiają płatnerzy, zajętych sporządzaniem noży z kamienia, łuków, czy strzał, robotników, splatających kosze, liny, sandały i t. p.

Na ścianach grobowców podziwiać można przeróżne wspaniałe sceny z polowania. Gonitwy te odbywano pieszo, bo w owym czasie nieznane były w Egipcie ani konie, ani wielblądy.

Widać tam również grupy myśliwych, przeprawiających się przez moczary na lekkich łódkach i zabijających ptactwo za pomocą długich kijów, lub przebijających wielkie ryby harpunem, podczas gdy inni łowią ptactwo w sidła zastawione wśród trzciny.

We wszystkich takich scenach, przedstawionych na kamieniach grobowców, widoczną jest zawsze na pierwszym planie postać osoby, która spoczywa w danym grobie i zawsze prawie dookoła obrazu postaci zmarłego znajdują się wiersze z hieroglifami, z których odczytać można historje jego życia i czynów.

Starożytni Egipcjanie wierzyli, że bóstwo Ca, opiekujące się mumjami, posiada zdolność ożywiania figur, namalowanych na płytach grobowców i to było powodem, że odtwarzali oni na tych płytach epizody najmilsze z życia nieboszczyka.

Nekrolog księcia Amenenhat'a objaśnia, że i on cierpiał wiele od osób ze swej sfery, oraz, że był dworakiem niezwykle inteligentnym i wykwintnym w obejściu.

Archeolodzy, zwiedzający grobowce w Beni - Hassan zauważyli, że wśród postaci na nich wyobrażonych, nie znaleźli ani jednej, przedstawiającej egipskie bóstwa opiekuńcze. Widocznie arystokraci tego kraju pragnęli zaznawać swoich przyjemności... bez opieki bóstw.

WYKOPALISKA W BUŁGARJI

Prace wykopaliskowe, prowadzone z wielką energją od pewnego czasu w okolicach Plovdiv pod nadzorem narodowego Instytutu Archeologicznego, pozwoliły odkryć w miejscowości Duvanli cenne wykopaliska, m. in. grób księcia Tracji Caianta z pięćsetnego roku przed narodzeniem Chrystusa. Grób ten zawiera wazy srebrne, bronzowe i gliniane o wielkiej wartości. M. in. 2 wazy srebrne, zdobione są pięknemi malowidłami greckiemi. Wykopaliska te posiadają wielkie znaczenie i stanowią jedną z cenniejszych zdobyczy archeologicznych w Bułgarji. Dwa lata temu w tej samej okolicy wykopano inny grób, zdobiony ornamentami ze złota i srebra.

ZDRADZENI PRZEZ WŁASNE GOŁĘBIE

Niedawno pisma podawały wiadomość o niezwykłym szantażu, jakiego dopuszczał się w Ameryce nieznany właściciel gołębi pocztowych.

Za pośrednictwem gołębi pocztowych umieszczanych w klatce, zawieszanej na dowodach adresata, posyłał do upatrzonych osób listy, grożące śmiercią, w razie niewypłacenia i przesłania tą samą drogą powietrzną określonych sum pieniężnych.

Sterroryzowani odbiorcy tajemniczych listów wykonywali posłusznie żądania szantażysty, a policja była bezsilną, gubiąc wszelki ślad odlatujących gołębi.

Zachęceni bezkarnością szantażystów amerykańskich, amatorzy zarobku zastosowali ten sposób na kontynencie europejskim. Lecz tutaj niedługo im się powodziło.

W ostatnim wypadku, który dotyczył przemysłowca z Duisburga, Hamida, do pomocy policji w wykryciu zbrodniarzy zastosowano samolot.

Pilot Bohnenkamp i dr. Fisser w charakterze obserwatora dokonali wielu prób, mających na celu ściganie w samolocie gołębi pocztowych. Próby bardzo trudne: samolot jest szybszy od gołębia, zadanie polega na tem, by ptaka nie stracić z oczu. Należy przytem lecieć ostrożnie, by go nie przestraszyć. Ostatecznie jednak wysiłki lotnika i lekarza zostały uwieńczone powodzeniem. Wówczas dokonano ostatecznego doświadczenia.

Kiedy aeroplan płynął nad miastem, uwolniony gołąb całym pędem poleciał do Hochheide, sąsiedniej miejscowości. Awiatorzy lecieli za nim i zdołali odfotografować klatkę, w której ptak zniknął. Telefon natychmiast został puszczony w ruch, policja zawiadomiona i dwaj winni niezwłocznie zaaresztowani; byli to górnicy z sąsiedniego miasteczka.

Przyznali się oni, że czytali w dziennikach opis prób podobnego szantażu w Ameryce, co ich natchnęło nadzieją pomyślnego wyniku; nie było jednak w opisie wzmianki o śledzeniu przez samolot. Trzeba oddać, iż lotnicy przywiązali do łapki gołębia czerwoną chusteczkę co im poważnie ułatwiło zadanie.

PRZYSZLI LUDZIE W AMERYCE

Na konwencji organizacji „Midwest Society of Physical Education" padły zatrważające słowa:

— W Ameryce wnet mężczyźni będą bardzo słabi i źle pod względem fizycznym rozwinięci, a kobiety tęgie, atletycznej budowy ciała i silniejsze pod każdym względem od mężczyzn!

Mówca, który przed konwencją wypowiedział takie zdanie, przyszedł do smutnego wniosku z obserwacyj życiowych. Mianowicie stwierdzonym faktem jest, że młode kobiety więcej używają gimnastycznych ćwiczeń, gorliwiej starają się o fizyczny rozwój, niż młoda męska generacja, która podobno zaczyna gnuśnieć i staje się wzorem średniowiecznych niewiast! '

Jakiś dowcipniś, przyjąwszy powyższe zdania z zupełną powagą, oświadczył:

— Przynajmniej nie będzie rozłamów w rodzinie, bo mężowie nie będą dość silni, aby się przeciwstawić najdziwaczniejszym wymaganiom kobiet!

NAJWIĘKSZE BOGACTWA NA ŚWIECIE

Najbogatszym krajem są Stany Zjednoczone Północnej Ameryki. Posiadają największy handel, najliczniejsze pola naftowe, największe pokłady węglowe, zbierają najwięcej bawełny, miedzi, ołowiu, żywego srebra i soli mają ponad potrzebę.

Najbogatszym krajem w granit jest Syberja.

Pierwszym z rzędu krajem wytwarzającym jedwab są Chiny. Wytwarzają połowę całego wyrobu światowego.

Pierwszym z rzędu krajem co do złota i diamentów jest Przylądek Dobrej Nadziei w Południowej Afryce.

Najbogatszym krajem w lasy jest Kanada.

Pierwszym z rzędu krajem co do zapasu srebra jest Meksyk.

Pierwszym zaś krajem co do wełny jest Australja.

Najwięcej zboża wywozi Argentyna.

Najwięcej kawy sadzi Brazylja i to dwie trzecie zbiorów świata.

Najwięcej kartofli sadzi stosunkowo Polska.

UBEZPIECZENIA SAMOCHODÓW

W najbliższych dniach odbędzie się w Londynie konferencja przedstawicieli ministerstwa komunikacji z delegatami towarzystw ubezpieczeniowych w przedmiocie projektu przymusowej asekuracji samochodowej prowadzących wozy. — Projekt w opracowaniu rządowem przewiduje przymusowe ubezpieczenia szoferów i prowadzących wozy do wysokości 50 funtów szterlingów.. W ten sposób prowadzący samochód lub jego właściciel mogliby wyrównać straty, płynące z kar pieniężnych, nakładanych za nieostrożną jazdę. Również w wypadkach wymiaru kary pieniężnej z zamianą na więzienie do 3-ch miesięcy skazany miałby możność uniknięcia utraty wolności przez uiszczenie kary pieniężnej z funduszu ubezpieczeniowego.

Projekt ministerstwa komunikacji nic jest ostateczny, gdyż stanowi jedynie podstawę narad stron zainteresowanych, które będą mogły wnieść do projektu poprawki i uzupełnienia.

Za czerwonym kordonem

Dynamit sowiecki. W związku z wykrytemi w ryskich składach celnych pakami z dynamitem, rząd łotewski wystosował protest do rządu sowieckiego. W sprawie tej odbyła się konferencja. Jak podają dynamit dostarczony został z Rosji Sowieckiej dla organizacyj komunistycznych łotewskich i polskich dla dokonania zamachów w związku z 10-leciem przewrotu bolszewickiego.

Wyroki śmierci. W Symbirsku skazano na śmierć przez rozstrzelanie 30 włościan. M. in. 2 włościan ze wsi Syjaga skazano za podpalenie komuny i 2 innych za spalenie 15 ton zboża.

Wyrokiem sesji wyjazdowej sądu moskiewskiego zostało skazanych na śmierć przez rozstrzelanie kilku członków organizacji Mołodziedowa, kilku innych zostało skazanych na ciężkie więzienie, 8 zaś na zesłanie na wyspy Sołowieckie.

Niepowodzenie akcji zbożowej. Władze centralne pociągnęły do odpowiedzialności w okręgu leningradzkim administrację 15-tu gospodarstw sowieckich (Sowchoz) za lekceważące odnoszenie się do rządowej akcji zbożowej. Sowchozy te nietylko nie oddały państwu nadwyżek zboża, które posiadają, ale nawet nie podały swoim centralom ilości posiadanych zapasów.

Z Piatigorska donoszą o istnieniu podobnej sytuacji w tamtejszych gospodarstwach kolektywnych.

Bilanse zboża, zestawione przez miejscowych agronomów, wykazują, że Kołchozy nietylko nie posiadają nadmiaru zboża, lecz, przeciwnie, odczuwać mają brak tego artykułu, co, według twierdzenia czynników miarodajnych, nie odpowiada rzeczywistości.

Kontrteror. W osadzie Baczy - Jurt, okręgu czeczeńskiego, w lokalu sowietu wiejskiego wystrzałem przez okno raniony został przewodniczący sowietu, Minajew, którego stan jest beznadziejny.

Ślady carskiej Rosji. Z Marjupola donoszą, iż w czasie inspekcji tamtejszej bibljoteki centralnej, stwierdzono, iż bibljoteka do ostatnich czasów wypożyczała książki, wydane jeszcze przed wojną z portretami cara, carskiemi manifestami i t. d. Np. w wydziale książek dla dzieci, wydawano książki z opisami życia i wychowania następcy tronu, Aleksieja, natomiast pismo „Antyreligjoznik" z r. b. oraz książka o Leninie były usunięte do archiwum.

ZE ŚWIATA

NIEBEZPIECZNA DEKORACJA — W Newton w hrabstwie Devonshire przed dwoma laty udekorowano tamtejszy Dom Związkowy 30-ma granatami i bombami, pochodzącemi z wojny światowej. Jak się okazało, wszystkie granaty i bomby były naładowane i groziły każdej chwili eksplozją. Wobec tego zarząd miasta wydał polecenie natychmiastowego usunięcia tych niebezpiecznych dekoracyj. Siła wybuchu wszystkich granatów byłaby tak wielka, iż zniszczyłaby całe miasto.

TRZĘSIENIE ZIEMI. — W piątek rano o godz. 9-ej odczuto w Bukareszcie silne trzęsienie ziemi. Żadnych znaczniejszych szkód nie było.

PRZECIW KARZE ŚMIERCI. — Do Angielskiej Izby Gmin wniesiono projekt ustawy o zniesieniu kary śmierci.

TRAGICZNY POŻAR. — Według doniesień z Moulins spłonął tam starożytny zamek Monteret. 73-letni właściciel zamku na widok ognia wybiegł z zamku i wszczął alarm. Następnie starzec wbiegł do zamku, aby ratować przedmioty wartościowe i w tym momencie zwaliła się nań belka. Starzec poniósł śmierć w płomieniach. Straty wynoszą 3 miljony franków.

SKUTKI KATASTROFY OKRĘTOWEJ. — Według doniesień z Nowego Jorku, fale jeziora Michigan wyrzuciły na brzeg 19 trupów, oraz szczątki statku. Nie ulega wątpliwości, iż są to szczątki statku „Milwaukee", który zatonął podczas szalejącej tam burzy. Na pokładzie statku znajdowały się 54 osoby.

KRĄŻOWNIK NIEMIECKI. — Przyjęty został przez kierownictwo niemieckiej marynarki wojennej nowy krążownik „Karlsruhe". Jest to pierwszy po wojnie krążownik zbudowany w dokach portu kilońskiego.

Z KRAJU

AUGUSTÓW

Wybory do zarządu miasta

Dnia 29 października odbyły się tu wybory do zarządu miasta. Rada miejska powołała, na stanowisko burmistrza p. Kazimierza Dunin - Markiewicza, dotychczasowego Komisarza Rządu, na zastępcę burmistrza p. Lucjana Miłanowskiego i na ławników pp.: Stefana Zawistowskiego, Leona Wiszniewskiego i Antoniego - Mikołaja Michniewicza, mieszkańców m. Augustowa.

BYDGOSZCZ

Wypadek samochodowy

W Rudzkim Moście samochód, zdążający ze Świecia w kierunku Tucholi, uderzył w barjerę mostu, którą przełamał i spadł z wysokości 4 m. do rzeki Brdy, kołami do góry, nakrywając sobą szofera, urzędnika kolejowego Reszkowskiego, żonę jego Rozalję, 1 i pół roczne dziecko i siostrzenicę Stanisławę Millerównę. Reszkowska i jej siostrzenica Millerowa doznały połamania rąk, dziecko zaś uszkodzenia czaszki. Jednakże życie dziecka nie jest zagrożone. Ofiary katastrofy przewieziono do szpitala Sióstr Elżbietanek w Tucholi. Samochód wydobyto z wody poważnie uszkodzony. Winę wypadku przypisać należy szoferowi, który nie zważając na ostry zakręt, oraz śliski teren jechał z nadmierną szybkością.

GRÓJEC

Na cześć bohaterów

W dniu 27 z. m. o godz. 8.30 wiecz. staraniem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Grójcu została urządzona akademja ku czci Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego.

Odczyt o życiu i działalności tych dwóch wielkich bojowników za wolność wygłosił prelegent Polskiej Macierzy Szk. w Warszawie, p. Jerzy Marcolla.

Na niezmiernie bogatą i interesującą część koncertowo - wokalną złożyły się popisy następujących osób:

1) Pani Irena Górska zadeklamowała „Przysięgę Kościuszki", Teofila Lenartowicza i „Idziem do Ciebie" (urywek z poematu „Pan Balcer w Brazylji), Marji Konopnickiej.

2) Pani Zofja Popielawska odśpiewała „Nie płacz nademna", M. Karłowicza i „Dumkę Jadwigi" z opery „Straszny Dwór", Moniuszki.

3) Pan Kowalski odśpiewał prolog z opery „Pajace", Leoncavall'a i arję Benvenuto E. Diaz'a.

4) Pan Zdzisław Czajkowski zadeklamował „Savannah", Romanowskiego i marsz olimpijczyków.

Akompnajował p. Edward Kwiecński.

Pozatem p. dr. Hilary Walewski odegrał „Baśń" Medtu'a oraz kilka prześlicznych mazurków własnej kompozycji.

Zebranej licznie publiczności wszystkie wyżej wymienione popisy bardzo się podobały i uzyskały huczne i rzęsiste oklaski.

W niezmiernie miłym i poważnym nastroju akademja zakończyła się około 12 w nocy.

Zaznaczyć należy, że nie bacząc na złą pogodę, w akademji wzięło udział około 300 osób z miejscowej inteligencji, co na takie małe miasteczko, jak Grójec, stanowi dość poważny odsetek.

H. J.

KOŁOMYJA

Skazanie defraudanta

Przed sądem okręgowym w Kołomyi odbyła się rozprawa przeciwko sekretarzowi Zw. Inwalidów w Śniatynie Michałowi Pawłowskiemu. Akt oskarżenia zarzucał Pawłowskiemu sprzeniewierzenie kwoty 11.610 zł. w latach od 1925 do 1929 roku, na szkodę Zw. Inwalidów, a mianowicie defraudację składek członkowskich oraz sum z wpisowego, z budowy domu i z funduszu wyjazdowego. Pawłowski wydawał na poświadczenia z odbioru pieniędzy t. zw. „bloczki ślepe". Wyniki rozprawy potwierdziły w części zarzucane mu przestępstwa wobec czego Pawłowski został zasądzony na karę ciężkiego więzienia przez 8 miesięcy.

LWÓW

11-ta rocznica obrony Lwowa

We czwartek w 11-tą rocznicę obrony Lwowa odbyły się uroczyste nabożeństwa żałobne w kościele św. Elżbiety za dusze poległych w obronie miasta. W nabożeństwie wzięły udział władze cywilne i wojskowe, stowarzyszenia i t. d. Po Mszy św. ks. kapelan Dobiecki wygłosił wzniosłe kazanie. W związku z tem odbyły się uroczyste poranki we wszystkich szkołach. Na cmentarzu obrońców Lwowa złożono wieńce na grobach poległych.

Od godz. 17-ej do 13.30 odbywało się w cerkwi św. Jura nabożeństwo żałobne za dusze poległych. Przebieg nabożeństwa był zupełnie spokojny. Na mieście panował spokój. Jedynie wieczorem posłowie Selrobu Cham i Wałnyckij zwołali bez uprzedniego powiadomienia wiec, usiłując wykorzystać czwartkowe zajścia w Sejmie dla swoich celów i usiłowali demonstrować przeciwko państwu. Policja zlikwidowała wiec, przyczem 20 osób poturbowano, 18 aresztowano i przekazano do wydziału śledczego, który prowadzi dochodzenia.

Awantury rusińskie

Na dzień 1 bm. zapowiedziane było zebranie ukraińskiej socjal-demokratycznej partji w sprawach zawodowych. Komuniści i selrobowcy przygotowali się celem niedopuszczenia do tego zebrania i wyznaczyli zbiórkę przed lokalem ogniska przy ul. Piekarskiej, gdzie miała się odbyć powyższa konferencja. W ostatniej chwili zaszła zmiana i konferencję przeniesiono do lokalu „Pracy" w rynku. Komuniści selrobowcy wtargnęli na salę i rozpoczęli awantury, wobec czego delegat starostwa grodzkiego, przybyły z oddziałem policji, rozwiązał zgromadzenie i wezwał zebranych do rozejścia się. Ponieważ komuniści i selrobowcy stawiali opór, policja zmuszona była siłą usunąć ich z sali. W czasie tego trzech policjantów zostało rannych w rękę nożami, a 25 komunistów odniosło kontuzje. W ciągu dnia komuniści probowali zgromadzić się jeszcze w pewnych punktach miasta, zostali jednak rozproszeni przez policję. Kilka osób aresztowano.

PIOTRKÓW

Zajście w hucie szklanej

Zredukowani dwaj robotnicy huty szklanej „Kara" Klis i Nowak, zjawili się u zarządzającego hutą i w kategorycznej formie zażądali przyjęcia ich z powrotem do pracy, w przeciwnym razie „zarżną go, jak psa". Gdy zarządzający odmówił spełnienia żądania, jeden z robotników Teodor Klis wybiegł na dziedziniec fabryczny, dostał się do budki strażnika, gdzie porwał rewolwer zamknięty w szafie, z którym wybiegł z budki i zmierzył w stronę zarządzającego. Na szczęście spostrzegli to inni robotnicy, którzy Klisa obezwładnili, rewolwer mu odebrali i zawezwali policję. Klisa osadzono w areszcie.

POZNAŃ

Akademja religijna

W niedzielę odbyła się w auli uniwersytetu uroczysta akademja na cześć Chrystusa - Króla z okazji 6 dnia katolickiego. Akademję zagaił ks. Prymas Hlond, wygłaszając dłuższe przemówienie o położeniu w Polsce. Pozatem przemawiał ks. dr. Skarzyński. Resztę programu wypełniły produkcje wokalne i chóru. Udział publiczności był niezwykle liczny.

WILNO

Zawalenie się sufitu

Ubiegłej nocy wydarzyła się tu straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć dziecka. Około godz. 12-ej w nocy w domu przy ulicy Portowej, należącym do żydowskiego towarzystwa dobroczynności, runął sufit w chwili, gdy lokatorzy pogrążeni byli w głębokim śnie. Z pod gruzów wydobyto rodzinę szewca Pilita. Pilit i jego żona doznali ciężkich obrażeń ciała, zaś ich 2-letnia córeczka poniosła śmierć na miejscu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

LIKWIDACJA PRETENSYJ POLSKO-NIEMIECKICH

Min. Spraw Zagr. komunikuje:

W toku obrad w Paryżu w łonie Komisji Działu IX planu Younga (likwidacja przeszłości) dyskutowana była w ostatnich tygodniach kwestja zaleceń, zawartych w tym planie, dotyczących wzajemnego zrzeczenia się pretensyj finansowych polsko - niemieckich oraz zaprzestania likwidacji mienia niemieckiego w Polsce.

Wobec trudności, jakie powstały w Paryżu przy traktowaniu powyższych zagadnień, oba rządy postanowiły w drodze bezpośrednich rokowań dyplomatycznych dążyć do załatwienia tych spraw.

Rokowania powyższe doprowadziły w dniu 31 października do podpisania porozumienia. Z polskiej strony zostało ono podpisane przez Ministra Spraw Zagr. p. Augusta Zaleskiego, a ze strony niemieckiej przez posła Rzeszy w Warszawie, p. Ulricha Rauschera.

Na skutek powyższego porozumienia rząd niemiecki zrzekł się definitywnie wszystkich pretensyj tak Rzeszy, jak i jej obywateli w stosunku do Polski. Równocześnie rząd polski, stosując się do zaleceń planu Younga zrezygnował z dochodzenia swoich roszczeń natury finansowej zarówno państwa, jak i obywateli w stosunku do Rzeszy, oraz zgodził się na zaprzestanie dalszej likwidacji mienia niemieckiego.

Oba rządy postanowiły przystąpić niezwłocznie do rokowań w sprawie zwinięcia Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko - niemieckiego w Paryżu

Ponadto oba rzady zgodnie postanowiły załatwić jednocześnie szereg dalszych spraw dotychczas nieuregulowanych:

a) w kwestji spornego obywatelstwa (zawisłej przed Radą Ligi Narodów w myśl decyzji z dn. 15 czerwca 1929 r.) oba rządy uzgodniły dalszy tryb postępowania, który zapewnia polubowne załatwienie tej sprawy;

b) Rząd polski ze swej strony zawiadomił rząd Rzeszy, iż postanowił nie korzystać, jak dotychczas, z przysługującego mu prawa odkupu w odniesieniu do osad rentowych, w wypadkach dziedziczenia przez spadkobierców 1-go i 2-go stopnia, o ile nie byli oni karani.

c) Sporna sprawa odstąpienia rent Bauembankowi w Gdańsku przez rząd niemiecki została również załatwiona, przyczem Rząd Rzeszy przejął na siebie wszelkie ewentualne pretensje tego Banku.

Powyższe porozumienie kładzie kres wzajemnym roszczeniom i pretensjom finansowym oraz licznym procesom, ciągnącym się od szeregu lat.

Osiągnięty wynik rokowań przyczyni się niechybnie wydatnie do dalszej normalizacji i rozwoju stosunków między obu państwami.

„Berliner Tageblatt" w depeszy swego korespondenta z Warszawy, donosząc o podpisaniu polsko - niemieckiego porozumienia w sprawie likwidacji i wzajemnych roszczeń, podnosi doniosłe znaczenie tej umowy, stwierdzając, iż oznacza ona bardzo ważny akt niemieckiej polityki wschodniej i stanowi niezwykle poważny krok ku utrwaleniu pokoju w Europie. Korespondent zapowiada, że porozumienie w sprawie likwidacyjnej wywrze doniosły wpływ na rokowania handlowe polsko - niemieckie. Z pewnością niemal należy oczekiwać, iż prowizorjum handlowe dojdzie do skutku jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Rokowania likwidacyjne nie pozostawały wprawdzie, wedle korespondenta, w związku bezpośrednim z rokowaniami handlowemi, niemniej jednak stanowią one klucz do odprężenia polsko - niemieckiego, tak, iż obecnie podpisanie umowy likwidacyjnej należy uważać za wstęp do porozumienia gospodarczego.

Prasa wiedeńska omawia fakt zawarcia porozumienia między Polską a Niemcami. Szczególnie „Neue Freie Presse" podkreśla znaczenie tego faktu. Dziennik nazywa osiągnięcie porozumienia wielkim krokiem naprzód na drodze pokoju. Dojście do skutku porozumienia między Polską a Niemcami jest bezsprzecznie dużym sukcesem na polu uzdrowienia stosunków europejskich. Wprawdzie traktat nie usuwa wszystkich spraw spornych, jednak daje on już podstawy do współpracy, która zdaniem dziennika może zajść dość daleko. Dziennik spodziewa się dalej zaniechania wszelkich spraw wytoczonych przeciw Polsce przez Niemców na forum międzynarodowe.

ZNIŻKA STOPY DYSKONTOWEJ

Bank Holenderski obniżył z dniem 1 listopada stopę dyskontową do 5 proc.

Federal Reserve Bank w Nowym Jorku obniżył stopę dyskontową do 5 proc.

FUNDUSZ BEZROBOCIA W LISTOPADZIE

Dnia 31 października r. b. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Tadeusza Szubartowicza posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem przyjęto preliminarz budżetowy tej instytucji na m. listopad r. b.

Preliminarz ten przewiduje, że wpływy z tytułu wkładek za zabezpieczonych robotników od zakładów pracy wyniosą 2.800.000 zł., wydatki na zasiłki dla bezrobotnych robotników i na koszty ich przejazdu 3.013.700 zł., świadczenia dla bezrobotnych pracowników umysł. z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej 30.000. Oczekiwana nadwyżka wpływów nad wydatkami ma wynieść 652,833 zł.

Uchwalono też wystąpić do p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej o przedłużenie okresu zasiłkowego do 17 tygodni dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali, bądź wyczerpią 13-tygodniowy okres zasiłkowy do 31 grudnia r. b. w szeregu miejscowości, silniej dotkniętych klęską bezrobocia.

ZAPOWIEDŹ ZAMÓWIEŃ DLA FRANCJI

W wyniku odwiedzin kupców francuskich w Polsce w czasie ostatniej wystawy poczynione zostały przez nich próbne zamówienia szeregu artykułów, jak opału benzynowego, trzody chlewnej, kartofli, ryb i t. d. Zamówienia te sięgają narazie sumy 1,500,000 zł. Jeszcze w bieżącym roku przybędzie do Polski specjalna delegacja celem zawarcia z naszemi firmami stałych umów eksportowych na wyżej wymienione artykuły.

Z GIEŁDY

Zebrania giełdy wczoraj nie było.

W obrotach pozagiełdowych tendencja dla dolara była mocniejsza: 8.9025—8.905. Rubel złoty 4.63.

Dla Listów Zastawnych tendencja mocniejsza. Z akcyj interesowano się głównie Starachowickiemi i Bankiem Polsk. Na ogół obroty małe.

Z WARSZAWSKIEGO Towarzystwa Dobroczynności

Pod czujną opieką wychowawczyń z ramienia W. T. D., z instruktorką p. Wernerową na czele. Przedszkole Towarzystwa utrzymuje w stolicy 10 przedszkoli, mianowicie: w gmachu po-dominikańskim, przy ulicy Freta 10, dwa, po jednem zaś — przy ul. Piwnej Nr. 11, Hożej 13, Tarczyńskiej 27, Miedzianej 6, Targowej 69 i 46, Przyokopowej 57 i Chłodnej 40. Do tych przedszkoli uczęszcza obecnie 850 dzieci. Spędzają w nich czas dzieci przychodnie w wieku od lat 4 do 7-miu, odpowiednio podzielone na oddziały młodszych i starszych.

Pod kierunkiem swych wychowawczyń, dzieci, stosownie do swego wieku, sił i zdolności, zaprawiają się do robót różnego rodzaju. Więc: wycinanki, roboty: z papieru, bibułki, rafji (patyk, tektura), pudełek od zapałek, z guzików, perełek, wreszcie rysunki, wyroby z gliny — wychodzą z maleńkich, ale pracowitych rączek. Z ciekawością, połączoną z podziwem, oglądano wyroby dziatwy z przedszkoli warszawskich na wystawie poznańskiej; teraz można je oglądać w gmachu Tow. Dobroczynności (Krakowskie Przedmieście 62) od godz. 10 do 5 popołudniu, w dni powszednie, a na żądanie telefoniczne (10—23) i w świąteczne.

Dzieci podążają do przedszkoli z zapałem, spędzają czas radośnie, uśmiechnięte, zainteresowane tem, co też nowego wymyślą dla nich ukochane wychowawczynie.

Jakże się dziwić tej ochocie i weselu, gdy się uprzytomni, jakiemi przyrządami do ćwiczeń ruchomych lub zmysłów — rozporządzają przedszkola W. T. D. — Więc do pierwszych (ćwiczeń ruchowych): tarcza siedmiobarwna, chorągiewki, tamburino, lejce, piłeczki, kółko z dzwonkiem; do drugich — (ćwiczeń zmysłów) patyczki i krążki, loteryjki: obrazkowa, geometryczna, ludowa i różne ćwiczenia wzrokowe. A każda robótka najmniejsza (bodaj prymitywna wycinanka maleństwa) — toż to i zabawka najmilsza zarazem.

„Pełno zabawy, krzyku“ i śpiewu, na który się dusza raduje. A przybyły do tych wrażeń radosnych — nowe: kąpiele z odwożeniem dzieci z przedszkoli do kąpielisk miejskich — autobusem Towarzystwa Turystycznego. Dla samej takiej jazdy — warto się wykąpać. A przytem kąpiel — nie w bylejakiej balji lub w niecce, ale w łazience, jak się patrzy — z prysznicem. (O tych kąpielach obszernie — później).

Słowem, ani się człowiek spostrzeże, kiedy wybije 3-cia i trzeba wracać do domu; starsza dziatwa rusza sama, po maleństwa przychodzą rodzice.

Stosunkowo niedawno, bo w r. 1900, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności założyło internat imienia Leopolda Kronenberga. Internat ten przeznaczony jest dla chłopców - sierot, w wieku od lat 15 do 18, którzy, gdy rozpoczną 15-ty rok życia, zmuszeni są, w myśl regulaminu, do opuszczenia Zakładu im. Stanisława Jachowicza. Internat daje im możność dalszego kształcenia się zawodowego do dnia wyzwolin na czeladnika, o ile któryś z nich wybrał fach rzemieślnika, lub do czasu ukończenia szkoły zawodowej, czy też innego zakładu naukowego. W. T. D. okazuje internistom pomoc przy wyszukaniu zajęcia zarobkowego.

Przy internacie istnieje patronat, założony przez starszą siostrę miłosierdzia Rakowską. Roztacza on opiekę moralną i materjalną nad dawnymi wychowańcami Zakładu i internatu.

Częścią składową internatu jest świetlica; w dn. 8-ym grudnia, corocznie, jako w dniu święta Braterskiego, gości ona w swych ścianach wychowańców internatu.

Internat, wraz ze świetlicą i patronatem, mieści się w gmachu po-dominikańskim przy ulicy Freta Nr. 10, zajmując tam: pokój szkolny, gdzie chłopcy odrabiają lekcje, 3 sypialnie, jadalnie, kuchnie, spiżarnie, szwalnie, składzik na rzeczy. Wszystkie pomieszczenia utrzymane są w porządku, z zachowaniem przepisów higjenicznych, do czego znakomicie się przyczynia wprowadzona obecnie i w nowym lokalu internatu — kanalizacja.

Chłopców przebywa w internacie od 18 do 20.

UGŁASKANIE SEKUTNICY.

— Serwus! Jak się masz?

— Fatalnie.

— Powód?

— Wszystkie bilety na jedyny koncert Kiepury wysprzedane.

— Więc co?

— Jakto co? Zaraz widać, że nie jesteś żonaty.

— Ciekawy jestem, co ma wspólnego małżeństwo z Kiepurą.

— Ma, ma — i bardzo nawet wiele! Po pierwsze — Kiepura pragnie w Warszawie wybrać sobie żonę. Taką małą blondynkę, którą mógłby przez całe życie na rękach nosić. — Powtóre — żona moja nigdy jeszcze nie słyszała jego cudownego głosu, który przynosi mu 1000 dolarów dziennie, jak obszył.

— Czasem nawet dwa razy tyle.

— No, widzisz. Jak ja się teraz w domu pokażę? Znasz moją żonę.... Sekutnica!

— Tak, to bardzo... energiczna kobieta. Ale dam ci radę na jej ugłaskanie.

— Znasz kogo, ktoby odstąpił bilet?

— Nie, takiego szaleńca niema w Warszawie.. Możesz jednak zaprosić Kiepurę do domu.

— Żartujesz!

— Bynajmniej! Czytałeś chyba, że jedyny koncert Kiepury, który odbędzie się w Filharmonji, dnia 12-go listopada będzie transmitowany przez radjo. Masz w domu radjo?

— Nie.

— Więc na co czekasz, człowieku?! Kup zaraz jakiś dobry aparat — są teraz świetne i b. tanie — a będziesz miał w domu nietylko Kiepurę, ale i wszystkich jego rywalów! Ale śpiesz się, bo z powodu transmisji Kiepury wszystkie składy radjowe są przeciążone obstalunkami!

KIEPURA W RADJO.

Radjowa transmisja koncertu Kiepury! Wieść ta obudziła szalony entuzjazm nietylko wśród wszystkich polskich abonentów radja, lecz i w najszerszych kołach poza-radjowych. Jak należało się spodziewać, dziesiątki tysięcy wielbicieli i wielbicielek przesławnego śpiewaka oblegają magazyny radjotechniczne, nabywając aparaty wszelkich systemów i przyśpieszając instalacje radjowe na dzień 12-ty listopada.

Z uznaniem podnieść należy inicjatywę POLSKIEGO RADJA, które, uprzystępniając setkom tysięcy swych abonentów rozkoszowanie się śpiewem naszego tenora o światowej sławie, popularyzuje w ten sposób radjo wśród najszerszych sfer naszego kraju.

KIEPURA W KAŻDYM DOMU.

12-go listopada przesławny tenor Kiepura da jeden jedyny koncert w Filharmonji Warszawskiej.

Setki tysięcy wielbicieli i wielbicielek talentu Kiepury, dla których biletów zabraknie, zachwycać się będą jego śpiewem, transmitowanym przez radjo.

Jak się dowiadujemy, 26-go listopada Kiepura śpiewać będzie na specjalnym wielkim koncercie radjowym w Frankfurcie n/Menem. W ten sposób polscy amatorzy radja będą mogli dwukrotnie w jednym miesiącu usłyszeć naszego wielkiego śpiewaka.

Kto nie ma jeszcze w domu instalacji radjowej, tak dzisiaj taniej i udoskonalonej — powinien bezzwłocznie ją zaprowadzić.

Koszt minimalny — a mieć Kiepurę w domu, to okazja, która trafia się nie codzień.

OŻENIĘ SIĘ Z POLKĄ.

Tak zapewnił przesławny śpiewak Kiepury współpracownika jednego z dzienników warszawskich.

Idealem wielkiego tenora są blondynki....

Łatwo też sobie wyobrazić, jak głośno bić będą setki tysięcy „blondynowatych“ serduszek, których właścicielki w dniu 12-ym listopada wsłuchiwać się będą w czarowne dźwięki jedynego koncertu Kiepury, transmitowanego przez radjo z Filharmonji Warszawskiej.

KULTURA I SZTUKA

POMNIK J. MALCZEWSKIEGO

Komitet krakowski z p. wojewodą Kwaśniewskim na czele wydał następującą odezwę:

„Prochy Jacka Malczewskiego złożyliśmy na wieczny spoczynek na Skałce. Do grobu tego, jak do grobowców innych wielkich synów Ojczyzny, którzy tam spoczywają, pielgrzymować będą przez długie lata rodacy. Godzi się jednak, aby wielkiemu artyście wystawić odpowiedni pomnik, jako widomy znak wdzięczności i umiłowania za wszystko, co dla kultury polskiej uczynił; a zrobić to musimy natychmiast, funduszy dostarczy całe społeczeństwo — przedewszystkiem Kraków, gdzie J. Malczewski przepędził swe pracowite życie. Każdy napewno będzie chciał dorzucić cegiełkę, choćby w postaci jednego złotego, aby mu wspólnemi siłami wystawić trwały znak naszej wdzięczności. Komitet artystyczny otwiera składki, które oby mógł jaknajprędzej zamknąć, bo pieniądze w krótkiej pewno drodze się znajdą. Wierzymy, że tak będzie, bo wiemy, jaką czcią społeczeństwa cieszył się wielki zmarły“.

E. MŁYNARSKI DYREKTOREM OPERY W AMERYCE

Dnia 23 października odbyła się w Filadelfji inauguracja sezonu operowego Grand Opera Co. Wystawiona została opera „Carmen“. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanął nowo zaangażowany dyrektor Emil Młynarski, który stał się przedmiotem spontanicznej owacji audytorjum, wypełniającego po brzegi wielką salę teatru. Wśród zespołu operowego, sformowanego przez dyr. Młynarskiego, znajduje się m. in. śpiewak polski, Józef Woliński, który zdobył już sobie w Ameryce bardzo poważną reputację artystyczną.

POLSKO - NIEMIECKIE POROZUMIENIE ARTYSTYCZNE

W związku z toczącemi się naradami w sprawie wymiany artystycznej między Polską a Niemcami, przybył w dniu 31 z. m. do Warszawy wiceprezes Deutsche Kunstgesellschaft, dr. Michaelis, celem sfinalizowania projektowanych imprez o charakterze wymiennym.

CIEKAWY KONKURS

W związku z dniem 31 października, poświęconym na całym świecie propagandzie oszczędności, Towarzystwo Wydawnicze „Bluszcz” ogłosiło konkurs, z nagrodą *500 zł.*, za najlepiej prowadzoną *„Książkę Rachunkową Kobiety Polskiej”*, która, dzięki racjonalnie ułożonym rubrykom dochodów i rozchodów umożliwia zdanie sobie sprawy z domowego budżetu i osiągnięcia najdalej idących oszczędności.

Nagroda przyznana będzie za najdokładniejsze prowadzenie rachunków podług schematów, w książce zawartych i najracjonalniejsze rozłożenie sum na poszczególne rubryki, przyczem głównym motywem przyznania nagrody będzie, oczywiście, nie wielkość budżetu, ale najekonomiczniejsze i najbardziej wartościowe zużytkowanie, choćby bardzo skromnego dochodu, z uwzględnieniem rubryki oszczędności.

Czas prowadzenia książki — jeden pełny rok, poczynając od 1-go listopada, 1-go grudnia b. r. lub 1-go stycznia 1930 r.

Zakończoną książkę należy opatrzeć godłem, wpisanem na wewnętrznej karcie tytułowej, w rubryce, pozostawionej na wpisanie nazwiska. To samo godło napisać na kopercie, zapieczętowanej i zawierającej imię, nazwisko i dokładny adres właścicielki książki, stającej do konkursu. Poczem książkę wraz z kopertą przesłać przesyłką poleconą do Tow. Wyd. „Bluszcz”, Warszawa, Plac Zamkowy 9.

Termin nadsyłania książek: do końca stycznia 1931 r.

RADJO

Program Polskiego Radjo na poniedziałek, dnia 4 listopada r. b.:

212,5 kc WARSZAWA 1411,7 m.
11.58 — 12.05 Syg. czasu. 12.05 — 13.10 Koncert gramof. 13.10 Kom. met. 15.00 Kom. gosp. 15.20 Zupa dawniej, a dzisiaj. 15.45 — Przegląd komunik. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 — 17.15 Muzyka gramof. 17.15 Lekcja franc. 17.45 Muzyka lekka. 18.45 Rozmait. 19.10 Skrzynka rol. 19.25 — 19.40 Muzyka gramof. 19.58 — 20.00 Syg. czasu. 20.00 Program. 20.15 Feljeton muz. 20.30 Księżniczka Gerolstein — opera komiczna w 3-ch aktach. 22.00 Normalny i nienormalny dzień pracy. 22.15 Kom. 22.25 Ostatnia fala. 22.35 Kom. PAT. 23.00 — 24.00 Muzyka lekka.

959 kc. KRAKÓW 312,8 m
11.58 — 12.05 Syg. czasu. 12.05 — 17.15 Transm. z Warsz. 17.15 — 17.40 Lekcja fran. 17.45 Transm. z Warsz. 18.45 Rozmait. 19.10 Transm. z Warsz. 19.25 — 19.50 Z wędrówki po Włoszech. 19.58 — 20.00 Syg. czasu. 20.00 — 20.05 Program. 20.15 — 20.30 Reminiscencje z ekranu. 20.30 Transm. z Warsz. 22.00 — 24.00 Transm. z Warsz.

896 kc POZNAŃ 334,8 m
13.00—13.05 Syg. czasu. 13.05—14.00 Koncert gramof. 14.00 — 14.15 Giełda. 14.15 — 14.30 Kom. gosp. 16.50 — 17.10 Odczyt T. C. L. 17.10 — 17.30 Lekcja szach. 17.30 — 17.45 Aud. regjonalna. 17.45 — 18.45 Koncert popoł. 18.45 — 19.05 Nadprogr. 19.05 — 19.30 Silva rerum. 19.30—19.50 Pogad. radjot. 19.50—20.05 Flota i Naród. 20.05 — 20.25 Aud. dla żołnierzy. 20.30 — 22.00 Transm. z Warsz. 22.00 — 22.15 Syg. czasu. 22.15 — 22.45 Radjografja. 22.45 — 23.10 Lekcja tańców.

734 kc KATOWICE 408,7 m
11.58 — 12.05 Syg. czasu. 12.05 — 13.00 Koncert gramof. 16.00 — 16.15 Kom. gosp. 16.15 — 16.45 Program dla dzieci z Warsz. 16.45 — 17.15 Koncert gramof. 17.15 — 17.45 Nowości radjowe. 17.45 — 18.45 Transm. z Warsz. 18.45 — 19.05 Rozmait., program. 19.05 — 19.30 Jacek Malczewski. 19.30 — 19.55 Lekcja poprawnego mówienia i pisania. 19.58 — 20.00 Syg. czasu. 20.00 — 20.05 Kom. Strażactwa. 20.05 — 20.30 Nad Orawą. 20.30 — 22.00 Operetka z Warsz. 22.00 — 23.00 Program. 23.00 Życie uniwersyteckie.

779 kc WILNO 385 m.
11.55 — 12.05 Transm. z Warsz. 12.05 — 13.10 Poranek muz. 13.10 — 13.20 Transm. z Warsz. 15.40 — 16.00 Program. 16.00 — 16.15 Kom. org. społ. 16.15 — 17.00 Transm. z Warsz. 17.00 — 17.25 Aud. dla dzieci. 17.25 — 17.45 Jak nie należy mówić po polsku. 17.45 — 18.45 Transm. z Warsz. 18.45 — 19.25 Aud. literacka. 19.25 — 19.40 — Kurs włoskiego. 19.40 — 20.05 Program. 20.05 — 20.30 O katedrach francuskich. 20.30 — 23.00 Transm. z Warsz. 23.00 — 24.00 Spacer detektorowy.

ZAGRANICZNE
20.00 Langenberg. Am Rande der Strassen. 20.00 Kilonja. Koncert muz. społecz. 20.00 Brno. Faworyta Maharadży — operetka. 20.00 Bern. Koncert symf. 20.00 Monachjum. S. O. S. — rao, rao — Foyn — słuchowisło. 20.30 Frankfurt. S. O. S. — rao, rao — Foyn — słuch. 21.00 Bukareszt. Koncert kamer. 21.00 Daventry. Koncert muz. spółcz. 22.15 Daventry. Karnawał. 22.20 Londyn. Punkty widzenia.

CIĄGNIENIE DOLARÓWKI

Wczoraj o g. 10 r. w małej sali konferencyjnej Min. Skarbu odbyło się ciągnienie „dolarówki", z wynikiem następującym:
8000 — 288080.
3000 — 861946.
1000 — 64326, 585785, 120740, 304319, 132242.
500—455490, 46259, 888408, 342236, 225194, 637049, 853096, 249402, 215813, 922212.
100 — 133927, 585861, 177861, 56778, 641683, 359867, 990715, 374236, 242030, 465151, 770791, 385944, 996968, 863303, 377891, 602331, 346749, 30098, 789931, 422122, 466185, 30352, 714881, 374658, 728704, 446440, 117247, 396329, 13618, 849617, 655235, 95138, 530675, 169922, 129846, 620834, 618615, 864240, 397531, 632690.

KRONIKA

LISTOPAD
3
NIEDZIELA

Dziś: Huberta
Jutro: Karola

Wschód słońca g. 6.33
Zachód godz. 16.7
Wschód księżyca 9.19
Zachód godz. 17.6

WYSTAWA MISYJNA

W dniu 1 b. m. w lokalu Zw. Misyjnego Polek (Krak. Przedm. 36) otwarta została Wystawa Misyjna, która potrwa do dnia 3 b. m. włącznie. Wystawa została zorganizowana przy udziale księży: Salezjanów, Pallotynów, SS. Franciszkanek-Misjonarek, Instytutu Misyjnego w Lublinie oraz sodalicji św. Piotra Klawera. Wystawę zaszczycili swą obecnością: J. Em. ks. Arcyb. skup Kardynał Kakowski, ks. Arcybiskup Ropp. Wystawa cieszy się dużą frekwencją.

WYPADEK SAMOCHODOWY KS. FIATOWSKIEGO

Wczoraj, dnia 2 b. m., samochód, którym udawali się na pogrzeb ś. p. ks. Jana Kęsickiego, proboszcza czerniakowskiego: ks. Henryk Fiatowski, regens Seminarjum Metropolitalnego, ks. Bielawski orza p. W. Rago—najechał na tramwaj. Wskutek zderzenia wszyscy trzej są ranni. Najpoważniejszym obrażeniom uległ p. Rago.

TABLICA PAMIĄTKOWA KU CZCI 5 POLEGŁYCH

Rada artystyczna przy wydziale technicznym magistratu uznała, że tablica ku czci 5 poległych w r. 1863 na Krak. Przed mieściu może być umieszczona przed figurą Matki Boskiej na tejże ulicy.

ODCZYT

Stowarzyszenie Mężów Katolickich (Oddział Ligi Katolickiej) przy kościele Dzieciątka Jezus na ulicy Moniuszki 3-a, urządza dnia 3 listopada b. r., w niedzielę, o godzinie 3 i pół po południu w Sali Theologicum przy ul. Traugutta, odczyt, wygłoszony przez ks. Prowincjała Jakowskiego na temat: „Poznajmy wroga", a następnie odbędzie się koncert przy współudziale pp. Poraj - Ciepłowskiej i Wrzoskowej, które wykonają duet na cytrach, i deklamacja p. Marji Ładzianki. Dochód przeznaczony na biednych.

ZJAZD SODALICYJ MARJAŃSKICH AKADEMICKICH

W dn. 1, 2 i 3 listopada b. r. odbędzie się w Wilnie pod protektoratem J. E. Ks. Arcybiskupa R. Jałbrzykowskiego oraz J. E. Ks. Rektora U. S. B. Dr. Cz. Falkowskiego VI Zjazd Związku Sodalicyj Marjańskich Akademików w Polsce.

Na Zjazd ten wyjeżdżają delegaci wszystkich środowisk Uniwersyteckich w Polsce i w m. Gdańska.

Warszawska Sodalicja Marj. Akademików wysyła na Zjazd 3 delegatów z p. W. Kowalewskim na czele.

ROZKŁAD JAZDY TRAMWAJÓW

Od poniedziałku, 4 listopada, wprowadzony będzie w Warszawie tymczasowy zimowy rozkład jazdy tramwajów miejskich. Stały zimowy rozkład jazdy, znacznie zmieniony, wprowadzony będzie dopiero po uruchomieniu nowych linij, będących obecnie w budowie, co nastąpi prawdopodobnie w grudniu. Od 4 listopada wycofane będą m. in. letnie wagony w liczbie 15.

O TYTUŁ KRÓLA KURKOWEGO

W niedzielę, dnia 3 listopada odbędzie się strzelanie z łuku o tytuł króla kurkowego. Zawody odbędą się na strzelnicy przy ul. Zielenieckiej.

W strzelaniu do kura wezmą udział tylko najlepsi zawodnicy, wyeliminowani na narodowych zawodach łuczniczych. Startować będą Teraszkiewicz, Łotocki, Kosiński, Chrupczałowska (AZS), Stefańska (PWK) i Kurkowska (Rodzina Wojskowa).

KURSY HANDLOWE P. M. S.

Koedukacyjne wieczorowe kursy handlowe Polskiej Macierzy Szkolnej cieszą się tak liczną frekwencją, że dyrekcja kursów postanowiła w połowie listopada r. b. uruchomić drugi równoległy kurs roczny ogólno - handlowy.

Zapisy na kurs przyjmuje codziennie od godz. 19 do 21 kancelarja kursów na ul. Pięknej nr. 38.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI daje dziś wieczór lubianą operę Pucciniego „Cyganerja" z występem gościnnym Jana Kiepury, który śpiewać będzie partję Rudolfa poraz pierwszy w Warszawie. Udział w przedstawieniu biorą pp.: Bandrowska - Turska i Olgina i panowie Romejko, Mossoczy, Wiśniewski i Bolko.

W poniedziałek, jak zwykle, opera nieczynna, we wtorek „Pajace" z występem gościnnym świetnego barytonisty polskiego p. Zygmunta Zaleskiego w partji Tonia. Przedstawienie uzupełni efektowny wschodni balet „Szeherezada".

TEATR NARODOWY. — Dziś i codziennie doskonała komedja Adolfa Nowaczyńskiego „Wiosna Narodów w cichym zakątku" w świetnym zespole.

TEATR NOWY. — Daje codziennie komedję Szaniawskiego „Adwokat i róże", która w sezonie ubiegłym osiągnęła sukces nie bywały w teatrach dramatycznych. Doskonałą obsadę, na czele z niepospolitym odtwórcą głównej roli adwokata p. Brydzińskim, stanowią pp.: Dunin-Osmólska, Zahorska, Biegański, Gawlikowski, Lenerówna i Wroncki.

TEATR LETNI. — Dziś i dni następnych arcyzabawna krotochwila Kazimierza Wroczyńskiego „Wywczasy donżuana", na której publiczność, wypełniająca widownię po brzegi, bawi się doskonale. Świetni wykonawcy: pp. Ćwiklińska, Gromnicka, Gellówna, Leszczyńska, Łaska, Różycki, Kurnakowicz i Warnecki cieszą się zasłużonem uznaniem.

Dziś o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych grana będzie sensacyjna sztuka amerykańska „Proces Mary Dugan", stale zamykająca kasę przed rozpoczęciem widowiska. Rolę tytułową Mary Dugan gra obecnie, wskutek choroby p. Smosarskiej, utalentowana artystka p. Halska, wywiązująca się doskonale z trudnego zadania. Reszta obsady bez zmiany.

TEATR POLSKI gra codziennie hucznie oklaskiwaną komedję paryską „Pan Topaz" z Maszyńskim, Samborskim i Milą Kamińską na czele doskonałego zespołu.

TEATR MAŁY. — Dziś i jutro ciesząca się dużem powodzeniem komedja Molnara „Olimpja" z Czaplińską, Pancewicz-Leszczyńską i Leszczyńskim w rolach głównych.

Dziś o godzinie 4-ej popołudniu po cenach zniżonych „Para nie para" Kaweckiego.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu Publiczności Warszawskiej:

Sylwestek Felicja, wdowa, dzieci drobn. 4, Dzielna 65; Kaczmarek Stanisława, wdowa, chora, dzieci drobn. 3, Pawia 96; Chrzanowska Anna, mąż nieob., dzieci dr. 5, Bugaj 18; Witkowska Antonina, wdowa, dzieci 3, Ogrodowa 62; Jurewicz Janina, wdowa, dzieci dr. 3, Pawia 81; Wierzbicka Stanisława, wdowa, dzieci dr. 5, Łucka 26; Jakubiak Władysł., wdowa, dzieci dr. 4, Kawęczyńska 45; Florejkowska Leokadja, wdowa, dzieci drobn. 5, Marjensztadt 3; Stefaniak Marja, oboje niemi, dzieci 3, Radna 4.

NIEUDAŁA SYMULACJA

28-letni L. Złotnicki, zegarmistrz (Włocławek), wskutek braku pieniędzy na powrót do domu, wpadł na następujący pomysł. Upadł na Krak. Przedm. w pobliżu pomnika Mickiewicza i symulował utratę przytomności. Lekarz Pogotowia stwierdziwszy symulację, przewiózł Złotnickiego do 1-go komisarjatu. Wkrótce po wypuszczeniu symulanta, udał się on na ul. Marszałkowską, gdzie w pobliżu Sto-Krzyskiej powtórzył swój występ. Traf zrządził, że do symulanta przyjechał tenże lekarz Pogotowia, który i tym razem przewiózł Złotnickiego do 8-go komisarjatu.

SKUTKI PRZYGODNEJ ZNAJOMOŚCI

Około północy powracający do domu Henryk Wojdak, poznał na ulicy Krochmalnej jakąś kobietę. Podczas pogawędki we wnęce bramy domu Waliców 23, Wojdak, już po odejściu przygodnej znajomej stwierdził brak portfelu zawierającego weksel na 50 zł., książeczkę wojskową i 30 zł. gotówką. Nazajutrz, W. przechodząc ul. Chłodną, natknął się na złodziejkę, którą oddał w ręce policjanta. W komisarjacie okazało się, że jest to Karolina Ślepowrońska.

UWADZE SZANOWNYCH CZYTELNIKÓW

polecamy następujące katolickie czasopisma:

GŁOS KARMELU. Pismo miesięczne zakonu OO. Karmelitów, Kraków, ul. Rakowiecka 18. Prenumerata półroczna 2 zł.

GOŚĆ NIEDZIELNY. Ilustrowane pismo tygodniowe. Katowice, ul. Piłsudskiego 58. Prenumerata kwartalna 2 zł. 40 gr.

KRÓLOWA APOSTOŁÓW. Miesięcznik wydawany przez Stow. Misyjne Księży Pallotynów. Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 71. Prenumerata roczna 3 zł.

MAŁY APOSTOŁ. Pismo miesięczne dla dzieci i młodzieży. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71. Prenumerata roczna 2 zł.

MŁODY NARODOWIEC. Organ Młodzieży Narodowej ukazuje się co miesiąc. Bielsko, ul. Blichowa 40. Prenumerata kwartalna 1 zł. 50 groszy.

NIEDZIELA. Tygodnik dla społeczeństwa katolickiego. Częstochowa. Aleja Panny Marji 64. Prenumerata kwartalna 1.30, z odnoszeniem do domu zł. 1.65, pod opaską zł. 1.80.

OBLAT NIEPOKALANEJ, miesięcznik wydawany przez OO. Oblatów w Krobi (Wielkopolska). Prenumerata roczna 4 zł.

POSIEW. Pięknie ilustrowany tygodnik dla ludu. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71. Prenumerata kwartalna 2 zł. 50 gr.

POSŁANIEC M. B. SALETYŃSKIEJ. Miesięcznik szerzący cześć M. Boskiej z La Salette, wydawany przez Stow. Księży Saletynów. Dembowiec k. Jasła woj. krak. Prenumerata roczna 2 zł.

POSŁANIEC ŚW. ANTONIEGO. Miesięcznik szerzący cześć św. Antoniego Padewskiego, wydawany przez OO. Reformatów. Lwów, ul. Janowska 66. Prenumerata roczna 3 zł.

POSŁANIEC ŚW. RODZINY. Miesięcznik wydawany przez Księży Misjonarzy Św. Rodziny. Górka Klasztorna p. Łobżenica, Pozn. Prenumerata roczna 2 zł. 50 gr.

PRZEGLĄD KATOLICKI. Tygodnik dla inteligencji katolickiej. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71. Przenumerata kwartalna 6 zł.

RODZINA POLSKA. Wykwintny miesięcznik dla inteligencji, bogato ilustrowany. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71. Prenumerata roczna 10 zł., kwartalna 2 zł. 50 gr.

RODZINA SERAFICKA. Pismo miesięczne, organ zgromadzeń III zakonu św. Franciszka Serafickiego. Warszawa, Piwna 13. Prenumerata kwartalna 75 gr.

RYCERZ NIEPOKALANEJ. Pismo miesięczne, szerzące cześć Niepokalanej, wydawane przez OO. Franciszkanów. Niepokalanów p. Teresin Soch. Wr. Prenumerata roczna 1 zł. 50 groszy.

U X. GADOWSKIEGO (Bochnia) nabyć można:

II. Katechizm Większy po	Zł.	3.60
II. Katechizm Mały dla kl. 3 i 4	„	1.80
II. Wyciąg Katech., brosz.	„	0.80
dito oprawny	„	1.20
Dzieje Kościoła, dla sem. w opr.	„	5.—
Krótka Historja Kościoła	„	1.20
Katechezy Biblijne	„	4.—
Psychologja wychowania	„	4.50
Upominek duchowny	„	0.20

Dobry Pasterz, modlitewnik dla dzieci małych, po zł. 1.—, 1.50, 2.— i 3.—.

Dobry Pasterz, dla starszych, opr., po 1.50, 2.—, 3.— i 4.—.

Tegoż autora Hist. Kościoła dla gimn. (dwie części), Mała Biblijka i Dzieje Biblijne są do nabycia w Książnicy Atlas, (Lwów, ul. Czarnieckiego 12).

Polskie Linje Lotnicze „LOT"

Rozkład lotów

Ważny od 16 sierpnia 1929 roku.

Godzina			KIERUNEK		Godzina		
	P.W.K. 8.00 10.00	14.30 16.30	o. Warszawa p. Poznań	p. o.	10.30 8.30	P.W.K. 18.30 16.30	
	** 9.30 12.00	13.15 15.45	o. Warszawa p. Katowice	p. o.	11.15 8.45	** 15.30 13.00	
	* 9.30 12.00		o. Warszawa p. Kraków	p. o.		* 15.30 13.00	
		13.45 16.30	o. Warszawa p. Lwów	p. o.	11.15 8.30		
		14.15 16.45	o. Warszawa p. Gdańsk	p. o.	11.30 9.00		
* 11.45 12.15	** 12.30 13.00	16.15 16.45	o. Katowice p. Kraków	p. o.	8.15 7.45	** 12.15 11.45	* 13.00 12.30
	8.30 11.00		o. Katowice p. Poznań	p. o.		15.45 13.15	
		** 12.45 15.00 15.30 16.30	o. Katowice p. Brno o. Brno p. Wien	p. o. p. o.	** 12.15 10.00 9.30 8.30		
		* 12.45 15.15	o. Kraków p. Wien	p. o.	* 12.00 9.30		
		14.00 15.00 15.30 16.45	o. Poznań p. Bydgoszcz o. Bydgoszcz p. Gdańsk	p. o. p. o.	11.00 10.00 9.30 8 15		

Objaśnienie znaków:

* samoloty kursują tylko w poniedziałki, środy, piątki
** „ „ „ we wtorki, czwartki, soboty
P.W.K. „ „ „ w czasie trwania Pow. Wys. Kraj
O. odlot
P. przylot

Połączenia w jednym dniu:

Kraków — Katowice — Poznań — Bydgoszcz — Gdańsk lub z powrotem
„ „ — Warszawa lub z powrotem
„ „ — Gdańsk „ „
„ „ — Brno „ „
„ „ — Wien „ „
Lwów — Warszawa — Gdańsk „ „
„ „ — Poznań „ „
Warszawa — Katowice — (Kraków) — Wien „ „

UWAGI: 1) Samoloty kursują codziennie za wyjątkiem niedziel. 2) Linja Warszawa — Kraków (Kraków — Warszawa): samoloty, bez pośrednio kursują co drugi dzień. W pozostałe dnie połączenie przez Katowice. Prócz tego codziennie drugie połączenie przez Katowice. 3) Linje do Wien i z Wien: Trzy razy w tygodniu przez Katowice, Brno, trzy razy w tygodniu przez Kraków bezpośrednio. Warszawa, Katowice, Kraków, Wien posiadają w obu kierunkach połączenie codziennie.

Z BRAKU OPIEKI

2-letnia Zofja Żmijewska, wskutek braku opieki, napiła się nafty.

— 2-letnia Irena Kacprzakówna, również wskutek braku dozoru — napiła się amoniaku. Ofiarom braku opieki rodzicielskiej pomocy udzieliło Pogotowie.

KRADZIEŻE

Konia z wozem ceglarskim, własność Konstantego Książka, skradziono podczas postoju we wsi Niedotrzym (gm. Bródno).

— Rower wartości 400 zł. należący do Ludwika Wardaka, z bramy domu Nowowiejska 30.

— Cukry, czekoladę, ciastka i t. p. ogólnej wartości 600 zł. — z cukierni Józefa Smolińskiego.

— W kino-teatrze Znicz, Śniadeckich 5, Władysławowi Domino — portfel, zawierający 100 zł. gotówką.

— Kołnierz skunksowy wartości 100 zł. — z szyi Ludwiki Turkowskiej, przed wystawą B-ci Jabłkowskich na ul. Brackiej.

ZGUBIONO KSIĄŻECZKĘ do Kasy Chorych w drodze z Pelcowizny do Stefanówka. Łaskawego znalazcę prosimy o zwrot do Administracji, lub wprost pod adresem: Stanisław Bruszkiewicz, Stefanówek — p. Warszawa 9.

Nr. 56-a

DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE I OZDOBNE.

Kto chce mieć piękne drzewka i krzewy owocowe i ozdobne, jak również wyborowe nasiona warzywne, kwiatowe i pastewne, cebulki kwiatowe, narzędzia ogrodnicze, nawozy sztuczne dla ogrodnictwa i środki chemiczne do walki ze szkodnikami roślin, niech je kupi w najstarszych naszych ZAKŁADACH OGRODNICZYCH.

C. ULRICH istniejących od roku 1805

W WARSZAWIE, ulica CEGLANA Nr. 11, dom własny.

Filja składu nasion i narzędzi ogrodniczych — ul. Sienkiewicza 11, róg Marszałkowskiej, dom własny. Cenniki rozsyłane są na żądanie. 5r

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?



PATEFONY prawdziwe poleca
GŁÓWNY SKŁAD
ADAM KLIMKIEWICZ
Warunki dogodne. Marszałkowska 154. Cenniki bezpłatnie

Najtańsze źródło Materjałów Elektrotechnicznych
A. ROTNICKI
Wileńska 15. Tel. 190-23.

Ceny konkurencyjne. Magazyn Konfekcji męskiej, damskiej oraz Trykotaży. Wielki wybór Pończoch
ZYGMUNT MARKIEWICZ
Warszawa, Plac Trzech Krzyży 18.

PROBLEMY RELIGIJNO MORALNE
Do nabycia w księgarni **Przeglądu - Katolickiego** w Warszawie i we wszystkich księgarniach.

Stefan Klewin
Warszawa, Chmielna 27, telef. 161-83.
POLECA KONFEKCJE MĘSKĄ, oraz trykotaże, damskie reformy, pończochy i rękawiczki, po cenach przystępnych.

NOWOCZESNA WYTWORNIA STEMPLI I KLISZ KAUCZUKOWYCH
Z. GĄSIOROWSKI
WARSZAWA, ul. ŻYTNIA 27.

OPTYK
ST. RUDZKI z Kijowa
Warszawa, Nowy-Świat 40.
w podwórzu gdzie kino „PAN".

CARMEN pasta proszek i eliksir firmy Parfumerie d'Orient są znakomite od dawna wypróbowane środki do pielęgnowania zębów.
Żądać w składach aptecznych i perfumerjach.

PIÓRA WIECZNE reparuje specjalny zakład po cenach przystępnych
S. Kuliński i S. Zając
Nowy-Świat 33 w podwórzu.
Tel. 140-29.

Optyk Amerykański stosuje szkła AROSCOPIC, które zupełnie nie męczą oczu. Jako też wykonuje sumiennie recepty pp. lekarzy, oraz wszelkie reparacje tanio, dobrze i na poczekaniu. **Optyk A. REDZISZ**
Szpitalna 10.

BIAŁE ZĘBY-czyste usta zdobią każdą twarz, świeży oddech jest oznaką zdrowia. Przy codziennym użyciu rano i wieczorem pasty lub proszku i eliksiru **Carmen** wszystko to osiągniesz. PARF. D'ORIENT WARSZAWA.

Farby lakiery i chemikalja
Zdzisław Rudnicki
Warszawa, Podwale 13
tel. 335-22 i 191-80.

Fabryczny Skład Pończoch i Trykotaży
Franciszek KRAKOWIAK
Warszawa, Chmielna 30 wprost hotelu Royal. Tel. 179-53. Poleca wyroby własnej fabrykacji po cenach fabrycznych.

ZAKŁAD ZDOBNICTWA ROŚLINNEGO
Michał Kordus junior i S-ka Warszawa, Żytnia 31 tel. 258-72.
Poleca własnej hodowli: rośliny szklarniowe i gruntowe w doniczkach i na kwiat cięty, oraz wszelkiego rodzaju wyroby z kwiatów

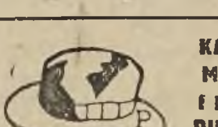


Kapelusze i czapki męskie
KAROL STEGNER ul. Trębacka 11.



BALUSTRADY schody, okna, kolumny roboty ślusarskie po cenach konkurencyjnych solidnie wykonywa
J. KRYCIEL Podwale 10, tel. 53-18.

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Wykonywa:
Roboty marmurowe, granitowe z piaskowca i reperacje takowych.
Ceny konkurencyjne.
Nowy-Świat Nr. 38. Tel. Nr. 145-92.



KAPELUSZE MELONIKI FILCOWE, PILŚNIOWE, WŁOCHATE
oraz czapki sportowe i uczniowskie
poleca:
POCHMARA
ZGODA 3. TEL. 79-24.

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne

Mocna i trwała konstrukcja stała hermetyczność, a skutkiem tego **50% oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych. **Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość.** Przeszło **5000 sztuk** w użyciu zatwierdzone przez wszystkie ministerstwa i urzędy.

Wynalazek i wyrób całkowicie polskie

KAROL SZRAJBER W Warszawie ul. Grójecka 33, telefon 320-33.

Fabryczne Składy Mebli
M. KLASURA
Warszawa, Żórawia Nr. 2 i Chmielna 6.
Poleca meble gwarantowanej dobroci: sypialnie, stołowe, gabinety, salony oraz pojedyncze sztuki: szafy, kredensy, bibljoteki, biurka, stoły, oraz wyroby tapicerskie i t. p.
Ceny niskie.
Sprzedaż także na raty.

Warszawskie Zakłady Konfekcyjne
Sp. z ogr. odp.
Biuro w Warszawie, ul. Podwale 13
telefony 191-80 i 335-22.
Własne wytwórnie: Odzież konfekcyjna, odzież techniczna, bielizna sportowa, umundurowania.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!
wykwintne ubiory męskie
poleca firma:
CZYŻEWSKI Złota 15.

FUTRA RATY najdogodniejsze i najtaniej. Przerabianie i reparacja futer, fasony modne, robota solidna. Kacprzyk, Nowogrodzka 27, telefon 249-08.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ
Wykwintne okrycia damskie, męskie, uczniowskie, dziecięce oraz konfekcje damską oddaję na dogodnych warunkach.
Solidna robota. Ceny konkurencyjne
L. Szabłowski, Bracka 3.

KRAWIEC MĘSKI **C. Borkowski**
W Warszawie, Marszałkowska 39-a.
Telefon 235-96.
Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, po cenach przystępnych.
Solidnym udzielamy kredytu.

FUTRA na raty długoterminowo
przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych futer
M. LACHOWICZ
Chłodna 8 m. 13, tel. 235-31.

Jedyny Chrześcijański
DOM POŃCZOSZNICZY
JULJAN CYBULSKI
Warszawa, Nowy Świat 36. Telefon 148-15.
poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

SZKOŁA KROJU
przyjmuję zapisy, codziennie przyjezdnym locum na miejscu
Czesław Kurowski
Magazyn Ubiorów Męskich
Warszawa
Wspólna 37. Tel. 101-70.

Ważne dla Pań!
Wielki wybór futer, palt zimowych i jesiennych najtaniej poleca
Br. Unkiewicz
ul. Hoża Nr. 54 m. 2.

MEDALE ZŁOTE:
Petersburg 1916 r., Warszawa 1927 r.
ORTOPEDA
ANT. KUGLER
MARSZAŁKOWSKA Nr. 42
telefon 146-52.



Poleca najnowszych ulepszeń:
protezy, aparaty ortopedyczne, pasy brzuszne i przepuklinowe, wkładki na płaską stopę i obuwie ortopedyczne.

Zakład Krawiecki
JAN ŚNIEGUŁA
UL. NOWOGRODZKA 25.
Poleca wykwintną robotę ze swoich i z powierzonych materjałów.
Solidnym udziela kredytu.

FUTRA Wielki wybór najnowszych modeli paryskich. Ceny przystępne. Warunki dogodne.
M. Pleszowski
Chmielna 36. Tel. 65-51.

Znany Zakład Krawiecki
ST. NOWAKOWSKIEGO
Nowy-Świat Nr. 62. Telefon 218-38.
poleca najnowsze fasony. Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów i wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. CENY PRZYSTĘPNE.

MEBLE gotowe oraz na zamówienia stołowe, sypialnie gabinetowe, solidnym na RATY, wytwórni własnej, poleca **F. Urbankowski**
Wilcza 20 róg Kruczej



Obuwie Lecznicze (łagodzące dolegliwości guzów dnawych i prostujących paluch) poleca zakład ortopedyczny.
ANT. KUGLER
Marszałkowska 42 tel. 146-52
Medale złote: 1916 r., 1927 r.
Firma katolicka.

KRAWIEC MĘSKI
Władysław Godlewski
Warszawa, Nowogrodzka 11, m. 13.
Telefon 406-61.
Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów.
Ceny przystępne.

MEBLE LUKSUSOWE. Gabinety, jadalnie, sypialnie, salony mahoniowe, złocone, klubowe garnitury skórzane nowe i okazyjne. Wybór pięknych kompletów okazyjnych po niebywale niskich cenach, lecz gotówką.—Proszę sprawdzić! Ewentualnie odpowiedzialnym częściowy kredyt. Krucza 34, STEFAŃSKI.
Prosimy adres zachować.

NA RATY
KARPOWICZ WACŁAW
Miodowa 6, tel. 152-20.
Polecamy na sezon jesienny palta męskie, damskie, garnitury oraz materjały łokciowe, kamgarny, gabardiny, wełny, jedwabie i inne.
Obuwie.

MEBLE. **CENY** wyjątkowo niskie, lecz gotówką. Proszę sprawdzić! Sypialnie, jadalnie, gabinety, salonów wybór, pojedyncze sztuki. Specjalność: garnitury klubowe tylko pierwszorzędnej roboty, kryte najlepszemi skórami, otoman wybór, kozetki, tapczany. Ewentualnie odpowiedzialnym częściowy kredyt. HOŻA 21.



BUTY ZDROWIA
wykonywa
SZEWC ORTOPEDYSTA
A. BIERNACKI
Elektoralna 19.

Po 5 zł. tygodniowo
NA RATY
Wyżymaczki amerykańskie, nakrycia Norblina i Frażeta, lodownie pokojowe, maszynki do robienia lodów, aparaty „Wecka", primusy, porcelana, szkło i naczynia kuchenne.
„WYGODA"
Marszałkowska 38 m. 20.
2-ga brama.

MEBLE solidne najtaniej! Wybór wielki!
Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, **ratami.** Dogodne warunki.
„FLORIDA",
Chmielna 41, róg Marszałkowskiej

Meble kuchenne
lakierowane emalją gwarantowane suche w wielkim wyborze oryginalnych modeli poleca
NAJWIĘKSZA KRAJOWA WYTWÓRNIA KOERPEL WRONIA 23-a
TELEFONY 431-64 i 205-64.

„ORTOPEDJA"



Protezy nowoczesne
Pasy lecznicze
Rupturowe bandaże
Gumowe pończochy
POLECA
W. Lachowicz
Warszawa
MARSZAŁKOWSKA 123

TAPICER-DEKORATOR
Przyjmuje roboty i przeróbki po wyjątkowo niskich cenach i tylko w pierwszorzędnym gatunku kanapy i fotele KLUBOWE, krytę skórą, wszelkiemi materjami, otomany, tapczany, kozety, materace gotowe i na obstalunki.
Telefon 533-73.

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-cia BABICZ
Warszawa, Solec 77, tel. 150-02.
Lustra meblowe i galanteryjne, szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

Gilzy patentowane z podwójną watką „DANDY" patent Nr. 714
Polskiej wytwórni gilz
„ZNICZ"
Bronisław Szybowski i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 49, tel. 162-48.

Pracownia
Artystyczno-Rzeźbiarsko-Kamieniarska
K. R. KOZIŃSKIEGO
ul. Powązkowska 26 (18 i 76) domy własne przy hurcie tramwajów elektr. Warszawa. Tel. 96-52. Konto czekowe P.K.O. 12282.
Pomniki z granitu, marmuru i piaskowca. Budowa grobów i roboty budowlane.

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej.
Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 583-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.**

Redaktor: LEON RADZIEJOWSKI.

Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.

Drukarnia Archidiecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).